Będą miliardy euro na uzbrojenie, państwa Unii zatwierdziły plan Polski w ramach SAFE **str. 6**

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Życie z kotem zdrowsze, niż myślisz. Obecność mruczka poprawia jakość życia, obniża ciśnienie i działa jak probiotyk str. 9

STRONA ZDROWIA

Środa,
18.02.2026
Wydanie 1
Nr 40 (24.923)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Zaczął się Wielki Post, krótkotrwałe ograniczenia mogą przynieść długofalowe korzyści **str. 2**

FOT. H.KOMOROWSKA- BEDNAREK

Spór wokół szpitala w Gnieźnie, poseł zarzuca konflikt interesów, wicedyrektor sianie zamętu **str. 5**

Dlaczego Finowie nazywają kapitana Lecha, Mikaela Ishaka „łobuziakiem”? **str. 16**

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

POZNAŃ

Skatował strusia Zenka na śmierć i się tym chwalił. Łukasz Sz. czeka na wyrok **str. 5**

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Mieszka blisko 30 lat. Wspólnota chce ją zlicytować

Mieszkająca od 1998 roku we własnym mieszkaniu na poznańskim Grunwaldzie pani Lidia może stracić swoje mieszkanie. Licytacji chce zarząd wspólnoty mieszkaniowej. **str. 3**

Nr ISSN 2353-6179 Nr indeksu 350-281

Iran straszy w cieśninie Ormuz. Trwają rozmowy ostatniej szansy **str. 7**

POZNAŃ MIESZKAŃCY OSIEDLA STEFANA BATOREGO KONTRA MPU

Bez walki nie oddamy centrum handlowego

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

Mieszkańcy Osiedla Stefana Batorego w Poznaniu od lat sprzeciwiają się planom zabudowy blokami mieszkalnymi terenu centrum handlowego, w którym dawniej funkcjonował sklep sieci Tesco, a obecnie działa Kaufland.

Jeden z mieszkańców, radny osiedla, Grzegorz Hałuszko, w rozmowie z nami podkreśla, że centrum handlowe jest kluczowe dla funkcjonowania mieszkańców na osiedlu. Jego głównym atutem jest dostępność różnego rodzaju sklepów i usług w jednym miejscu.

Według Hałuszki obecnie trwa wygaszanie popytu na to centrum handlowe przez obecnego właściciela terenu, którym jest spółka deweloperska. Wszytko to po to, aby móc później powiedzieć, że centrum handlowe upadło, a jego funkcjonowanie przestało się opłacać. To z kolei daje podstawy do jego wyburzenia i zastąpienia go osiedlem mieszkaniowym. Tymczasem wystarczyłby lifting budynku, aby mógł on służyć kolejne dziesiątki lat.

Mieszkańcy obawiają się nie tylko pogorszenia dostępu do handlu i sług, ale także zwiększenia zagęszczenia zabudowy, likwidacji dużego parkingu towarzyszącego centrum, a także zwiększenia liczby samochodów parkujących na osiedlu i przepełnienia już teraz ledwo obsługującej pasażerów w godzinach szczytu trasy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju.

Nie wszyscy mieszkańcy Piątkowa zgadzają się z argumentacją protestujących. Aleksander Moroz, autor listu do redakcji, którego fragment publikujemy, zwraca uwagę, że koncepcja centrum handlowego jako takiego nie wytrzymała próby czasu w dobie handlu internetowego, a także zmieniających się trendów w projektowaniu osiedli. Obecnie stawia się bardziej na lokalizowanie sklepów i punktów usługowych w parterach budynków mieszkalnych, a nie osobnych centrach.

Czytaj str. 4

FOT. PAWEŁ ANTUCHOWSKI

Protest mieszkańców przed Sesją Rady Miasta Poznania, kiedy to radni przyjęli plan ogólny dla miasta

eprasa.pl 84ee534de9

AUTOPROMOCJA 0010990394

Zamów **prenumeratę**
Głos Wielkopolski **61 333 22 60**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Jutro w naszej gazecie
Pod paragrafem

Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej. Zginął jeden marynarz.

Wirtuale 2026 : Natalia Szewczyk nominowana za ujawnienie afery finansowej

Redakcja
redakcja@glos.com

Natalia Szewczyk, dziennikarka portali Nasze Miasto oraz Głosu Wielkopolskiego, znalazła się wśród nominowanych do nagrody Wirtuale 2026, w konkursie organizowanym przez Wirtualne Media.

FOT. KLUB MINUS

Natalia Szewczyk odkryła kulisy afery w Obornikach

Doceniony został jej cykl artykułów obnażających kulisy głośnej afery finansowej w Obornikach.

Wirtualne Media, popularny portal branży medialnej, opublikował listę osób nominowanych do nagrody - Wirtuale 2026. Wśród docenionych autorów z całej Polski znalazła się Natalia Szewczyk, dziennikarka portalu „Nasze Miasto" oraz „Głosu Wielkopolskiego". Nasza redakcyjna koleżanka otrzymała nominację w kategorii Publikacja roku (biznes/gospodarka/tech).

Nominacja nie jest dziełem przypadku. Natalia Szewczyk przez wiele miesięcy z bliska przyglądała się aferze finansowej w Obornikach. Dotarła do wielu poszkodowanych, którzy opowiedzieli jej o swoim dramacie. W swoich materiałach ukazała losy ludzi, którzy z dnia na dzień zostali z gigantycznymi kredytami, bez mieszkań i oszczędności życia.

Wyróżnienie dziennikarki portalu Nasze Miasto i „Głosu Wielkopolskiego" to dowód na to, że rzetelne, lokalne dziennikarstwo, które staje w obronie poszkodowanych mieszkańców Wielkopolski, ma siłę przebicia na ogólnopolskiej arenie.

- Natalia była pierwsza, chwyciła trop i nie puściła, dopóki nie dowiedziała się wszystkiego. To jest misja dziennikarza, brawo Natalia!. Ważne sprawy nie dzieją się tylko w Warszawie, a naszym zadaniem jest docierać do ludzi, których problemy wymagają nagłośnienia - mówi Leszek Waligóra, redaktor naczelny Głosu Wielkopolskiego.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Szymon Paź – **61 860 60 82**
Piła: Martin Nowak – **797 607 926**
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – **502 499 351**

Pogoda w regionie

Poznań
Dzień **0°C** Noc **-4°C**
Barometr **1009 hPa**
Wiatr **14 km/godz.**
Biomet **korzystny**

Kalisz
Dzień **-1°C** Noc **-3°C**

Leszno
Dzień **1 °C** Noc **-1°C**

Piła
Dzień **0°C** Noc **-7°C**

W następnych dniach temperatury będą podobne, ale wyjrzy słońce

Rezygnacja z używek i przyjemności? Post to testowanie własnych granic

Marta Jarmuszczak
marta.jarmuszczak@polskapress.pl

Zaczął się Wielki Post. Wiele osób decyduje się na 40 dni zrezygnować z określonych pokarmów, używek, ale też telefonów czy social mediów. Warto, bo krótkotrwały post może dać korzyści na długo.

FOT. FREEPIK

Nie trzeba Środy Popielcowej przeżyć o chlebie i wodzie, obecnie post to trzy posiłki, w tym jeden z nich do syta

Wielki Post, choć dla wielu ma wymiar duchowy, może dawać korzyści także poza tą sferą, a wiele osób decyduje się na poszczenie dla konkretnych celów - takich jak zrzucenie kilogramów czy trwała zmiana nawyków.

- Myślę, że to jest jakaś forma testowania własnej samodyscypliny i tego, czy jesteśmy w stanie wytrzymać pewnego rodzaju dyskomfort. Jako ludzie w ogóle lubimy takie eksperymenty psychologiczne. To jest takie testowanie granic, czyli sprawdzani, na ile coś wytrzymamy, na ile z czymś czujemy się w porządku - mówi Natasza Chmielewska-Mazurek, psycholog.

Jak tłumaczy rozmówczyni, jedną z korzyści poszczenia, jest docenienie odstawionej na jakiś czas przyjemności, która - wcześniej będąc rutyną - stała się obojętna.

- Doświadczenie dyskomfortu też pozwala po wszystkim docenić bardziej komfort. W momencie, kiedy przyzwyczajamy się do czegoś, co jest komfortowe, co staje się elementem naszego życia, to wówczas mamy taką tendencję do niezauważania czy niedoceniania tego, ponieważ obecność tego staje się automatyczna - mówi.

Walka z uzależnieniem

Post jest dla niektórych okazją do odstawienia używek, a oprócz alkoholu, wiele osób uzależnione jest od technologii cyfrowych, co stanowi globalny problem.

- Wiele osób już spełnia kryterium uzależnienia. To znaczy, że reagujemy lękiem, niepokojem w momencie, kiedy zorientujemy się, że nie mamy telefonu przy sobie, albo właśnie nawykowo włączamy go i wykonujemy nawet serię ruchów, przesunięć ekranu, które są zautomatyzowane i nie do końca odzwierciedlają to, po co naprawdę sięgnęliśmy po telefon - tłumaczy psycholog. - Faktycznie wszelkie doświadczenie utraty kontroli raz, że są dla człowieka nieprzyjemne, ponieważ pokazują, że coś nami steruje, a po drugie pokazuje, jak wiele naszego czasu spędzamy z obniżeniem uważności, czyli robimy coś w sposób zautomatyzowany, a nie dlatego, że to jest dla nas korzystne, efektywne i potrzebne - mówi.

Efekt odbicia? Najważniejsza jest motywacja

Bardzo często też po przebytym poście nagradzamy się z nawiązką, co może prowadzić do niechcianego efektu odbicia.

Wszystko zależy od tego, jaką mamy motywację, co nas właściwie skłania do tego, żeby ten post podjąć. Jeżeli planujemy go jako pewnego rodzaju epizod czy przerwę i nie przypisujemy temu jakiegoś większego znaczenia, to faktycznie, wracając do dawnych nawyków, tak jak w przypadku diety, używek można zaznać efektu odbicia. Bardzo dużo zależy od zdolności do analizowania własnego zachowania, korzyści, na ile jesteśmy w stanie się zatrzymać w rezygnacji z danego zachowania - mówi - Niekiedy ludzie decydują się na jakieś posty czy, bo robią to inni. Wtedy motywacja jest zupełnie zewnętrzna, pod wpływem presji społecznej lub jakiejś innej formy nacisku. Jeśli nie będzie to korelowało z motywacją wewnętrzną, możemy się spodziewać efektu odbicia - tłumaczy.

ARTYSTYCZNE FERIE W CENTRUM KULTURY ZAMEK PRZYCIĄGNĘŁY TŁUMY

FOT. ROBERT WOŹNIAK

- Był szał. Podobno wszystkie bilety na zajęcia fotograficzne wyprzedały się w 3 godziny - mówi fotografka Joanna Czarnota, która prowadzi zajęcia z luksografii i cyjanotypii. We wtorek pojawiliśmy się na zajęciach z luksografii. Dzieci odbijały rośliny czy przyniesione przez nich przedmioty na papierze światłoczułym. Tworzyły luksogramy, czyli czarno-białe kontrastowe prace, które „przetrwają wiele lat" - mówi pani Joanna. Przedmioty, które przynieśli uczestnicy to kostka do gry na gitarze, wstążki czy pióro pawie. ER

eprasa.pl 84ee534de9

nasz REGION

gloswielkopolski.pl

KRÓTKO

POZNAŃ

Śledztwo w sprawie Cinkciarz.pl

Funkcjonariusze CBŚP Zarządu w Poznaniu oraz KWP w Gorzowie Wlkp. zatrzymali od 10 do 12 lutego 4 osoby, w tym 2 byłych członków zarządu spółek Cinkciarz.pl i Conotoxia sp. z o.o. oraz 2 osoby odpowiedzialne za zarządzanie płynnością środków walutowych na rachunkach służących do rozliczania transakcji z klientami spółki Cinkciarz.pl.

- Podejrzani usłyszeli zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, zajmującej się popełnianiem przestępstw przeciwko mieniu, dokumentom i przeciwko obrotowi gospodarczemu, a także związanych z nierzetelnym prowadzeniem ksiąg rachunkowych oraz zawarciem w sprawozdaniach finansowych nierzetelnych danych – informuje Anna Marszałek, prokurator Prokuratury Regionalnej w Poznaniu.

Podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im przestępstw. Zamiast tego złożyli wyjaśnienia. Szkody oszacowano na kwotę ponad 174 mln zł.
Maciej Szymkowiak

POZNAŃ

Będą utrudnienia na „Pestce"

FOT. ROBERT WOŹNIAK

W niedzielę trasa PST będzie całkowicie wyłączona z ruchu tramwajowego w godzinach od 6 do 23. Powodem są zaplanowane prace techniczne. Zmiany tras dotyczą linii nr: 12, 14, 15 i 16. Pomiędzy pętlą Os. Sobieskiego a rondem Kaponiera będzie kursować autobus linii T12. Maciej Szymkowiak

POWIAT KĘPIŃSKI

Szkoła stoi pusta, gmina płaci

Mimo że od 1 września 2025 r. w Szkole Podstawowej w Drożkach nie ma ani uczniów, ani nauczycieli, dyrektorka placówki wciąż otrzymuje comiesięczne wynagrodzenie. Dlaczego? Powodem jest brak zgody wielkopolskiego kuratora oświaty w Poznaniu na likwidację szkoły. Burmistrz Staszczyk złożył zażalenie do ministra edukacji, który uchylił decyzję kuratora i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Resort wskazał, że kurator pominął ocenę warunków lokalowo-bytowych dzieci w obu szkołach. Roczny koszt utrzymania szkoły to 400 tys. zł.

Radni gminy podjęli uchwałę o likwidacji szkoły z dniem 31 sierpnia tego roku.
PAP

KALISZ

Kaliscy radni postanowili, że rok 2026 w Kaliszu będzie dedykowany Janowi „Ptaszynowi" Wróblewskiemu. Decyzję podjęto z racji obchodzonej w tym roku 90. rocznicy urodzin tego jazzmana oraz 70-lecia jego debiutu na profesjonalnej scenie. Jan „Ptaszyn" Wróblewski urodził się 27 marca 1936 roku w Kaliszu. W 1999 roku otrzymał tytuł honorowego Obywatela Miasta Kalisza. Zmarł 7 maja 2024 roku. **MS**

FOT. DARIUSZ GDESZ

LESZNO
Wczoraj ok. godz. 8 doszło do pożaru samochodu. Na miejsce wysłano jeden zastęp straży pożarnej. Na ulicy Jana Poplińskiego strażacy musieli szybko ugasić pożar. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. **MS**

Wspólnota chce zlicytować prywatne mieszkanie

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

Wspólnota mieszkaniowa chce się pozbyć właścicielki mieszkania, której zachowanie ma być od lat uciążliwe. Odpiera ona zarzuty twierdząc, że ktoś podburza mieszkańców przeciw niej.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Budynek na poznańskim Grunwaldzie, gdzie wraz z mężem mieszka pani Lidia

W jednym z bloków na poznańskim Grunwaldzie od miesięcy trwa spór sąsiedzki o zalewanie mieszkania na pierwszym piętrze przez lokatorów lokalu znajdującego się piętro wyżej. Właścicielka mieszkania, mieszkająca tam od blisko 30 lat, nie zgadza się na wpuszczenie pracowników zarządcy, firmy APZ Nieruchomości, kwestionując ich kompetencje.

- Posiadam ekspertyzy inżynierów budownictwa, które potwierdzają, że instalacja wodna w moim lokalu jest sprawna. Została przeprowadzona kontrola Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, która także wykazała, że instalacja wodna w moim lokalu jest sprawna - podkreśla pani Lidia, właścicielka mieszkania, które zamieszkuje wraz z mężem.

Według jej relacji ekspertyzy te nie są brane pod uwagę przez zarządcę budynku. Pracownicy firmy APZ nalegają na wpuszczenie ich do jej lokalu, jednak pani Lidia stanowczo odmawia. Obawia się celowego uszkodzenia instalacji, w celu udowodnienia, że zalanie pochodzi z jej rur oraz konieczności przeprowadzenia po takim sprawdzeniu remontu.

Tymczasem przedstawiciele firmy APZ, a także zarządu wspólnoty mieszkaniowej, podkreślają, że współpraca z panią Lidą w kwestiach dotyczących budynku jest, najdelikatniej rzecz ujmując, bardzo trudna. Uznają oni jej sąsiedztwo za bardzo uciążliwe, a uciążliwości te mają występować od lat. Kością niezgody miał być także dostęp do strychu, stanowiącego część wspólną, do którego dostęp pani Lidia miała ograniczać.

- Nagle, bez uprzedzenia, wyłamali zamek i włamali się na strych. A przecież klucz był dostępny dla każdego - nie kryje zdziwienia pani Lidia. - Wcześniej chcieli oni przerobić poddasze na mieszkania, na co nie chciałam się zgodzić. I pewnie stąd takie działania, skoro wcześniej była informacja ze strony zarządu, że klucz jest u mnie i można z tej części strychu korzystać - stwierdziła.

Zarzuca ona wspólnocie, że po usunięciu jej rzeczy ze strychu odmawia się jej dostępu do pozostałych pomieszczeń poddasza. Tymczasem zamknięcie drzwi i kontrolowanie dostępu miało być, według pani Lidii, związane z powtarzającymi się próbami dewastacji dachu.

Chcą zlicytować „uciążliwą" lokatorkę

Zarząd wspólnoty mieszkaniowej, której przedstawiciele twierdzą, że sąsiedztwo pani Lidii i jej męża jest bardzo uciążliwe, postanowił podjąć kroki zmierzające do zlicytowania jej mieszkania. Przepisy dotyczące wspólnot mieszkaniowych pozwalają na to w przypadku zalegania z opłatami lub, tak jak w przypadku pani Lidii, kiedy wspólnota zarzuca lokatorom mieszkania niewłaściwe zachowanie, na przykład rażące lub uporczywe naruszanie porządku domowego

- Ja zazwyczaj odradzam korzystanie z tego prawa, ale w tym przypadku są wszelkie podstawy ku temu, żeby takie powództwo wytoczyć - mówi Jarosław Pucek, radca prawny, były prezes ZKZL, który specjalizuje się w w prawie mieszkaniowym, zaangażowany w procedurę licytacji mieszkania pani Lidii. - Członkowie wspólnoty od lat borykają się z trudnym sąsiedztwem pani Lidii. To nie dotyczy tylko zalań, czy zwykłych relacji sąsiedzkich.

Prawnik doradził zarządowi takie rozwiązanie ze względu na między innymi liczbę interwencji policji, czy problemy związane z korzystaniem z lokalu pani Lidii.

- Ci ludzie po prostu się boją. Nie chodzi tylko o panią Lidię, ale o całą jej rodzinę. Oni są zastraszeni i przestraszeni do tego stopnia, że jedno z pytań, które otrzymałem, dotyczyło tego, czy oni będą musieli zeznawać w sądzie, czy ta uchwała będzie podjęta na zebraniu, czy będzie podjęta w trybie indywidualnego zbierania głosów. Są po prostu sterroryzowani - relacjonuje Pucek.

„Ktoś chce się nas pozbyć"

Na razie nie chce on podawać konkretnych przykładów na "terroryzowanie" sąsiadów, ponieważ stanowią one element tak zwanej strategii procesowej klienta, podpartej dowodami podczas przyszłego postępowania sądowego. Z kolei pani Lidia odpowiada na to, że cała sytuacja wygląda tak, jakby ktoś zmierzał do pozbycia się jej i jej męża z ich własnego domu. A zacząć się to miało w 2015 roku, kiedy zatrudniono nowego zarządcę nieruchomości, firmę APZ.

- Dopóki mieszkali tutaj poprzedni mieszkańcy, to żyliśmy zgodnie i nie było ciągle problemów z mieszkańcami oraz zarządcą, a zarządca wywiązywał się ze swoich obowiązków - wspomina pani Lidia. - Później zarówno sąsiad z lokalu pode mną, jak i inni lokatorzy, którzy wprowadzili się do naszego bloku w ciągu ostatnich kilku lat, mówili, że byli „ostrzegani" przede mną. Kiedy pytałam ich kto ich ostrzegał, nie chcieli odpowiedzieć, zbywając to „zasłyszeniem" tego gdzieś na parkingu, czy na schodach - opowiada.

Prawnik zaangażowany w sprawę odpowiada z kolei, że to jest „stała śpiewka" pani Lidii, która zawsze stawia siebie w roli ofiary. Tymczasem zarzuty wspólnoty mają być poparte między innymi postępowaniami prowadzonymi przez PINB, straż pożarną i policję. - Tak naprawdę ofiara jest w tej sytuacji katem - stwierdził Pucek. - Ci ludzie mają prawo oczekiwać, że będą mogli spokojnie korzystać ze swoich mieszkań, a tak niestety nie jest. Wiem, że pani Lidia twierdzi, że wszystko sprawdziła i to na pewno nie jest jej wina, ale to jest tylko jeden z wielu przykładów wieloletnich problemów z tą osobą i jej rodziną.

Obecnie członkowie wspólnoty będą głosować nad wyrażeniem zgody na zlicytowanie mieszkania pani Lidii. Jeśli większość będzie za, rozpocznie się sądowa procedura, której efektem może być licytacja komornicza.

eprasa.pl 84ee534de9

PIĄTKOWO MIESZKAŃCY OSIEDLA STEFANA BATOREGO NIE ODPUSZCZAJĄ WALKI O CENTRUM HANDLOWE

Walka o centrum handlowe trwa

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

Od kilku lat mieszkańcy os. Batorego w Poznaniu walczą o pozostawienie centrum handlowego przy ulicy Opieńskiego. Dlaczego? Mówi Grzegorz Hałuszka, radnym osiedla Batorego.

Dlaczego mieszkańcy walczą o centrum handlowe przy ul. Opieńskiego?
Piątkowskie osiedla, w starszych wersjach ich projektu, miały teren przeznaczony na ryneczek osiedlowy z supermarketem, wtedy zwanymi „Samami". Tak jest na osiedlach Chrobrego czy Śmiałego. Osiedle Batorego powstało później, kiedy koncepcja się zmieniła i projektanci założyli, że tę funkcję przejmie właśnie osiedlowe centrum handlowe. Mimo, że było ono budowane na podstawie tak zwanej WZ-tki, rozwiązanie to świetnie się sprawdziło. Więcej - w 2014 roku miejscy urzędnicy chcieli to rozwiązanie zabezpieczyć. W ówczesnym studium teren został oznaczony literą U, żeby można było tam prowadzić różnego typu usługi.

Właściciel terenu zapewnia, że supermarket tam pozostanie.
Owszem, ale przecież to centrum to nie tylko supermarket. Rzecznik prasowy Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Łukasz Olędzki regularnie rzuca w przestrzeni medialnej, że „przecież Kaufland zostanie". Owszem, ale tam jest jeszcze spory pasaż handlowy, gdzie działa między innymi sklep RTV, wyposażenia wnętrz, sklepy odzieżowe, drogeria. Ne mówiąc już o mniejszych punktach usługowych. Tam jest wielki potencjał, tylko bardziej rozłożony w czasie niż stosunkowo szybki zysk z budowy osiedla. Tymczasem właściciel dąży opuszczenia lokali przez najemców. Dlatego nie ma już sklepów obuwniczych czy banku. Nie gra muzyka w głośnikach oraz zamknięto parking na dachu marketu. Wszystko po to, żeby później móc powiedzieć - centrum handlowe upadło i należy je wyburzyć. Tezę lansowało też MPU.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Mieszkańcy nie chcą wyburzenia centrum handlowego przy ulicy Opieńskiego. Zapowiadają, że nie odpuszczą

Czyli ono nie upadło? Mieszkańcy z niego korzystają?
Nie tylko mieszkańcy okolicznych osiedli, ale także tysiące osób z okolicznych gmin. Atutem centrum jest duży parking, który regularnie zapełnia się samochodami. Jeśli centrum handlowe zniknie, to klienci będą musieli dojeżdżać bliżej centrum. Brakuje w okolicy wystarczającej alternatywy. Parkingi galerii Plaza czy Pestka już teraz są zapełnione i kolejni klienci zwyczajnie się nie zmieszczą.

Oprócz supermarketu w parterach budynków mają być inne sklepy. Więc mieszkańcy nie stracą dostępu.
Ale klienci z zewnątrz praktycznie znikną, bo nie będą mieli gdzie zaparkować. Zwarta zabudowa bloków zawsze generuje problemy z zapewnieniem miejsc parkingowych dla klientów. Ten problem jest już znany na Osiedlu Batorego. To centrum handlowe zostało dobrze zaprojektowane. Ponadto istnieje możliwość zwiększenia tam ilości zieleni - wystarczy zazielenić dolną część parkingu. Część aut będzie parkowało na parkingu, który jest na dachu. Chociażby ze względu na obecność tego parkingu konstrukcja centrum handlowego jest bardzo solidna. To nie jest tylko zwykły blaszak, tak się już nie buduje.

A co z kwestiami estetycznymi? Mówi się, że ten obiekt jest po prostu brzydki.
Mamy w mieście przykład centrum handlowego, w którym działało Tesco, a później przeszło ono lifting. Tak się stało na Wilczaku przy ulicy Serbskiej. Teraz tamto centrum jest estetyczne. Ze względu na dobry stan techniczny lifting nie byłby przesadnie kosztowny. Nasze zdziwienie budzą próby forsowania planu zabudowy centrum handlowego blokami niejako „na siłę" przez MPU i nawet samego prezydenta Jacka Jaśkowiaka. Plany wobec tego terenu zmieniły się raptem trzy lata temu. Wtedy to w studium do literki U ktoś dopisał litery MW, które otwierają drogę do budowy w tym miejscu bloków. Do dziś MPU nie potrafi wyjaśnić kto stoi za taką zmianą przeznaczenia terenu, która praktycznie stanowi prezent dla dewelopera zwiększający wartość działek.

Jak zamierzacie walczyć o centrum handlowe?
Przede wszystkim wkrótce rozpocznie się trzeci etap konsultacji społecznych, na którego ogłoszenie czekamy. Będziemy w nich jako mieszkańcy aktywnie uczestniczyć. Wtedy też zbierzemy jeszcze więcej głosów poparcia dla pozostawienia centrum handlowego i przekażemy je do MPU. Chcemy też zwrócić się do właściciela z petycją o zmianę planów inwestycyjnych, czyli pozostawienia centrum handlowego i podjęcia się jego modernizacji. To także może przynieść znaczące zyski, chociaż w dłuższej perspektywie niż budowa osiedla. W ostateczności pozostaje zaskarżanie kolejnych decyzji w postępowaniach administracyjnych. To może zabrzmieć zabawnie, bo budynek nie jest na tyle stary, ale rozważamy też złożenie wniosku o ochronę konserwatora zabytków. Bo konserwator może chronić nie tylko obiekty zabytkowe, ale także o dużym znaczeniu społecznym. Wreszcie będziemy próbowali przekonać na różne sposoby radnych miejskich, aby zablokowali możliwość budowy na tym terenie bloków.

Nie wszyscy mieszkańcy Piątkowa są przeciw zabudowie pasażu

Aleksander Moroz
redakcja@glos.com

Z punktu widzenia miasta utrzymywanie terenu pasażu jako terenu o przeznaczeniu wyłącznie usługowym nie ma sensu ekonomicznego - pisze w liście do redakcji Aleksander Moroz.

Chciałbym wyrazić swoje zaniepokojenie tym, że w ramach przekazu medialnego sytuacji terenu przy ul. Opieńskiego na Piątkowie przedstawia się mieszkańców Piątkowa tak, jakby wszyscy byli przeciwni zabudowie tych terenów. Tak nie jest, dlatego chciałbym też przedstawić swoją polemikę.

Każde miasto ewoluuje – raz przyjęta koncepcja urbanistyczna, w zmieniającym się kontekście społeczno-ekonomicznym, może wymagać modernizacji i skorzystania z rozwiązań, które sprawdzają się lepiej. Projektanci piątkowskich osiedli nie mogli przecież zakładać, że po kilkudziesięciu latach nastąpi znaczny wzrost liczby samochodów na ulicach, a sposób robienia zakupów (Internet!) zupełnie zmieni rynek usług. Osiedla te zresztą nie są idealne – szeroka arteria z wykopem pod linię tramwajową w praktyce dzieli osiedla na część wschodnią i zachodnią, znacząco utrudniając komunikację między nimi.

Handel przy ul. Opieńskiego nie konkuruje ze znacząco mniejszymi ośrodkami położonymi w centralnej części osiedli, które obsługują potrzeby lokalne w ramach osiedla (lub jego części) a z większymi obiektami handlowymi, czyli Plazą i Pestką. Mieszkaniec os. Sobieskiego, żeby dostać się do pasażu przy ul. Opieńskiego musi pokonać nie tylko odległość dzielącą go od ul. Szeligowskiego, ale jeszcze przejść przez przejście podziemne przy PST i dojść do znacznie odsuniętego wejścia do pasażu. Nie skupia on na sobie ruchu osiedlowego (pieszego, czy komunikacją publiczną), a ruch samochodowy.

Pasaż więc, wbrew twierdzeniom w artykule nie ma charakteru osiedlowego, a stanowi swoisty agregat dla ruchu samochodowego w dzielnicy i okolicznych gminach. Już tylko z tego względu tak duży obiekt o funkcji wyłącznie handlowej w obecnych czasach nie ma sensu ekonomicznego – co tylko potwierdza zamknięcie Galerii Malta i innych obiektów w Poznaniu, czy w Polsce, czy też problemy z pełnym zapełnieniem dwóch innych galerii. Argumenty pojawiające się w artykule przemilczają pewne fakty - dach na parkingu był już zamknięty w okolicach 2010 r., a więc na długo przed nabyciem gruntu przez dewelopera. Tak samo o przeskalowaniu pasażu świadczy to, że po otwarciu sklepu Kaufland nie korzysta z pełnej powierzchni przeznaczonej pod hipermarket, a niektóre lokale pozostają puste od długiego czasu.

Argument o pełnieniu przez pasaż funkcji „rynku osiedlowego" obala już właściwie sam kształt os. Batorego, a szczególnie jego starej części, gdzie zlokalizowano handel i usługi w parterach budynków. Jako, że osiedle to było budowane jako jedno z ostatnich z osiedli piątkowskich, stanowi to wyraz przybliżenia handlu bliżej miejsca gdzie mieszkają ludzie.

Cały list na www.gloswielkopolski.pl.

eprasa.pl 84ee534de9

„Jestem pierwszym typem w Polsce, który powalił strusia”

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Zenek, oswojony struś z Bolechówka, konał po brutalnym ataku dwie doby. Oskarżony o jego śmierć Łukasz Sz. czeka na wyrok, a aktywiści domagają się surowszych kar za przemoc wobec zwierząt.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/TRAPERSKA OSADA

Proces o śmierć strusia Zenka w Bolechówku dobiegł końca. Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony na początku marca

Struś Zenek mieszkał w agroturystyce Traperska Osada w Bolechówku przez 14 lat. Dla rodziny Tylkowskich był nie tylko zwierzęciem, ale - jak mówili - przyjacielem. Oswojony i ufny, podchodził do ludzi i dzieci przy ogrodzeniu. Ta ufność okazała się dla niego pułapką.

W nocy 11 stycznia 2025 roku sprawcy wyrwali drewniane bale ogrodzenia i przecięli metalową siatkę wybiegu. Prokuratura odtwarzała w sądzie przebieg zdarzeń: najpierw zgłoszenie kradzieży samca strusia afrykańskiego, później informacja, że zwierzę wróciło i zostało zamknięte w zagrodzie. Właściciel oceniał wtedy, że skończyło się na „lekkich ubytkach upierzenia”. Z opinii biegłej wynika jednak, że obrażenia były rozległe i śmiertelne - tylko nie od razu widoczne.

Zenek nie zginął natychmiast. Konał dwa dni. Sekcja wykazała m.in. przerwanie ciągłości skóry na szyi i ściany przełyku, krwawe wybroczyny, złamanie kości przedramiennej oraz krew i skrzepy w jamie ciała. Przyczyną zgonu było „wykrwawienie oraz urazy wielonarządowe”. Biegła wykluczyła upadek - obrażenia miały powstać wskutek działania „dużej siły z zewnątrz”, a konanie trwało długo.

Według prokuratury na teren agroturystyki wtargnęło trzech mężczyzn. Oskarżony Łukasz Sz. miał mieć przy sobie nożyce do cięcia siatki, a następnie gonić strusia, kopać go i bić kijem, podczas gdy inny mężczyzna nagrywał zdarzenie telefonem należącym do oskarżonego. Śledczy podkreślali, że nie był to przypadek: w wiadomościach oskarżony miał zapowiadać „walkę” ze zwierzęciem, a także wulgarnie pisać o zamiarze przemocy seksualnej wobec strusia i jego zabiciu, z planem nagrania „filmiku” i udostępnienia go później w internecie.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Poznaniu zakończył się proces Łukasza Sz., oskarżonego łącznie o 21 przestępstw (m.in. znęcanie się nad strusiem, czyny narkotykowe, groźby oraz podpalenie balotów słomy - do tego ostatniego nie przyznał się). Wyrok ma zostać ogłoszony na początku marca.

Prokurator Katarzyna Trawczyńska wniosła o karę łączną 6 lat więzienia i mówiła o „braku jakichkolwiek okoliczności łagodzących”. Cytowała też korespondencję oskarżonego z aresztu: „Jestem pierwszym typem w Polsce, który powalił strusia, mówią i piszą o mnie do tej pory na całej Polsce, a filmik z telefonu przebije wszystko”.

Adwokat Katarzyna Topczewska, reprezentująca oskarżycieli posiłkowych, przekonywała, że oskarżony działał z premedytacją, a okazywana skrucha to „wydmuszka procesowa”. Mówiła, że atak „przypominał kibicowską ustawkę”, tyle że „niewinne zwierzę nie miało żadnych szans”. Jarosław Tylkowski prosił o „adekwatną karę”. - Mam w sobie ogromny żal i niezgodę na to, co się stało - i na to, by kiedykolwiek mogło się powtórzyć”.

Obrońca wniósł o karę łączną 3 lat i 6 miesięcy więzienia. Oskarżony oświadczył: „Pomimo, że po mnie tego nie widać, jest mi naprawdę głupio i żal. Chciałbym za wszystko przeprosić”.

Przed rozprawą przed sądem zbierano podpisy pod petycją o zaostrzenie kar za znęcanie się nad zwierzętami. - Kary są zbyt niskie, pobłażliwe, często w zawieszeniu - mówiła Natalia Smolik z Fundacji NaJa, apelując o zmianę prawa i systemowe podejście do ochrony zwierząt.

Poseł kontra dyrektor. Spór o szpital w Gnieźnie

Hanna Komorowska-Bednarek
hanna.komorowska@polskapress.pl

Trwa konflikt w Gnieźnie. Poseł PiS Zbigniew Dolata kolejny raz skrytykował sytuację w gnieźnieńskim szpitalu i zarzucił wicedyrektorowi ds. medycznych, konflikt interesów.

Według posła firma Mateusza Hena - wicedyrektora do spraw medycznych szpitala w Gnieźnie miała wygrywać konkursy na świadczenia medyczne ogłaszane przez szpital, m.in. na oddziale paliatywnym i w poradniach chirurgicznych. Dolata mówił o „patologicznej sytuacji” oraz o wyrokach ciążących na wicedyrektorze.

Parlamentarzysta ogłosił też, że spółka Medsfera nie będzie prowadzić Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, uznając to za swój osobisty sukces. Jak poinformował, że firma nie złożyła oferty w konkursie na dalsze prowadzenie SOR-u.

- Gdyby nie moja konferencja, wszystko wskazywało na przedłużenie działalności - stwierdził. Mateusz Hen potwierdził, że Medsfera nie będzie świadczyć usług na SOR-ze. Podkreślił, że dotąd spółka realizowała tam jedynie ok. 20 proc. świadczeń, a większość należała do innej firmy. Dodał, że rozważane wcześniej przejęcie zarządzania oddziałem przez spółki miało być odpowiedzią na postulaty rezydentów i potrzebę optymalizacji kosztów.

- Uważam, że takie rozwiązanie nie ma racji bytu i nie zapewni rozwoju oddziału, dlatego nie startowałem w konkursie - zaznaczył.

Zbigniew Dolata twierdzi także, że szpital jest w bardzo złej kondycji finansowej, a lokalni politycy związani z koalicją rządzącą bronią Hena, tworząc - jak to określił - „Front Obrony Hena”.

Wicedyrektor zapowiada kroki prawne.

- Poseł wprowadza zamęt i niepokój wśród pacjentów. Za to musi odpowiedzieć - mówi Hen i zapowiada wniosek o uchylenie immunitetu parlamentarzyście.

Poseł PiS zapytany, dlaczego jeśli wie o nieprawidłowościach w szpitalu, nie zgłosi podejrzenia popełnienia przestępstwa, odpowiada, że obecna prokuratura jest upartyjniona i powinien zająć się tym zarządca szpitala - powiat.

Wyjątkowe dziedzictwo końca karnawału. Te zwyczaje w Wielkopolsce są wciąż żywe

Anna Badzińska, AK, PB
anna.badzinska@polskapress.pl

Wśród zwyczajów karnawałowych, które przetrwały do naszych czasów, niewiele może się równać z barwnymi korowodami, które przemierzają Wielkopolskę.

FOT. MACIEJ RATAJCZAK

Bery w Wiosce to tradycja tak głęboko zakorzeniona, że trudno wyobrazić sobie bez niej zakończenie karnawału

Bery to coś więcej niż widowiskowy pochód przebierańców - to żywa opowieść o tożsamości, wspólnocie i tradycji. Nazwa zwyczaju pochodzi od niemieckiego słowa Bär, czyli niedźwiedź, i właśnie ta postać jest najważniejszą figurą korowodu. Korowód po raz kolejny wyruszył w poniedziałek, 16 lutego, odwiedzając mieszkańców Wioski w gminie Rakoniewice.

Zgodnie z wieloletnią tradycją w korowodzie mogą uczestniczyć wyłącznie mężczyźni. To jednak nie oznacza monotonii - wręcz przeciwnie. Barwny orszak tworzą niezwykle barwne postacie: kominiarze, diabły, konie, policjant, gospodarz, baby w fantazyjnych strojach oraz bocian, którego rola jest wyjątkowa. Gdy Bery odwiedzają kobietę spodziewającą się dziecka, bocian symbolicznie „uwija gniazdo”, życząc szczęścia i pomyślności.

Od wczesnych godzin porannych przebierańcy wędrują od domu do domu, witani z uśmiechem i otwartymi drzwiami. Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów wizyty jest „murzenie” - smarowanie twarzy sadzą. Mieszkańcy traktują ten gest jako symbol szczęścia na cały nadchodzący rok.

W każdym gospodarstwie korowód śpiewa, tańczy i składa życzenia. To wymagające zajęcie - całodniowa wędrówka w ciężkich kostiumach i przy zimowym chłodzie to prawdziwy wysiłek. Nic więc dziwnego, że gospodarze chętnie goszczą uczestników i dziękują im za trud. Tradycyjnie przekazuje się im jajka, ziarno oraz datki pieniężne.

Zebrane środki nie trafiają do prywatnych kieszeni - przeznaczane są na działalność lokalnej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz organizację wieczornej zabawy, na którą zaproszeni są wszyscy mieszkańcy.

- Ta tradycja trwa już ponad 120 lat. Idziemy co roku, a przygotowania zajmują nam dobre dwa tygodnie - to naprawdę ważne dla całej wioski. Robimy to dopóki się da, bo chcemy, żeby tradycja żyła. Cieszę się, że młode pokolenie angażuje się w Bery, że kultywuje zwyczaj i że są chętni do udziału. Dzięki temu możemy przekazywać tę tradycję dalej i cieszyć się wspólnym świętowaniem - mówi sołtys Tomasz Tadeusz.

Ostatki w Woli Droszewskiej w podkaliskiej gminie Godziesze Wielkie już od lat mają wyjątkowy charakter. To właśnie wtedy druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Droszewskiej podtrzymują barwną i niezwykle widowiskową tradycję Baraniarzy, która stała się jednym z najważniejszych elementów lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Wesołe ostatki, zwane Podkoziołkiem, to z kolei w Jarząbkowie (gm. Niechanowo, powiat gnieźnieński) tradycyjny pochód pełen ciekawych osobistości. Radosna, ale także psotna gromada, zbierała w tym roku środki na wieczorną zabawę. A wszystko rozpoczyna i kończy się w Wiejskim Domu Kultury, położonym w centralnym miejscu wsi. To tam od samego rana trwają ożywione przygotowania do pochodu.

eprasa.pl 84ee534de9

POLSKA *i* ŚWIAT

POLITYKA

Marcin Przydacz, szef Biura Polityki Międzynarodowej, będzie reprezentował prezydenta Karola Nawrockiego na jutrzejszym spotkaniu inaugurującym Radę Pokoju w Waszyngtonie. Głos w sprawie rady zabrał też premier Donald Tusk „Jak już wielokrotnie informowaliśmy polską opinię publiczną, naszych partnerów i prezydenta, rząd nie przewiduje w tych okolicznościach i warunkach uczestnictwa w Radzie Pokoju".

Ewentualna wizyta w Waszyngtonie przedstawiciela prezydenta będzie miała charakter obserwacyjny

Donald Tusk premier RP

KRÓTKO

WROCŁAW

Grzegorz Braun w prokuraturze

Grzegorz Braun, europoseł i lider partii Konfederacji Korony Polskiej, nie usłyszał we wtorek w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu zarzutów w sprawie incydentu w szpitalu Oleśnicy. Chodzi o sprawę bezprawnego pozbawienia wolności lekarki Gizeli Jagielskiej w szpitalu w Oleśnicy.

Lider Konfederacji Korony Polskiej szybko opuścił budynek prokuratury i poinformował dziennikarzy, że nie postawiono mu zarzutów. Potwierdziła to PAP rzeczniczka prokuratury prok. Karolina Stocka-Mycek, która prowadzi to śledztwo.

– Nie postawiono mu zarzutów, ponieważ złożył wniosek o wyłączenie mnie z prowadzenia śledztwa – poinformowała prok. Stocka-Mycek.

Do czasu rozpatrzenia wniosku prokurator nie postawi Braunowi zarzutów.

To był już kolejny termin wyznaczony przez wrocławskich śledczych. Europoseł został wcześniej wezwany na 13 stycznia, ale przedstawił wówczas zwolnienie lekarskie.

WYPADEK

Zginął kierowca autokaru

FOT. POLICJA SŁOWACJA

We wtorek nad ranem w miejscowości Liptowska Osada na Słowacji doszło do wypadku z udziałem polskiego autokaru. Jadący z Krakowa do Budapesztu pojazd, w którym było około 30 pasażerów, zderzył się z ciężarówką przewożącą drewno. Kierowca autobusu zginął na miejscu, a dwie osoby trafiły do szpitala.

SOSNOWIEC

Rozpoczął się proces ks. Jacka K.

Przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu rozpoczął się we wtorek proces księdza z diecezji sosnowieckiej Jacka K., któremu prokuratura zarzuca dziewięć przestępstw o charakterze seksualnym na szkodę dzieci, a także posiadanie materiałów pedofilskich.

Ksiądz został doprowadzony do sądu z aresztu. Sprawa toczy się z wyłączeniem jawności. Obrońca oskarżonego ani pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych, którzy stawili się na rozprawie, nie chcieli rozmawiać z dziennikarzami.

Jacek K. jest aresztowany od czasu przedstawienia mu pierwszych zarzutów. Podczas śledztwa nie przyznawał się do winy. Grozi mu do 30 lat więzienia.

Droga dla miliardów euro na uzbrojenie otwarta

Adam Kielar
Warszawa, Bruksela

Państwa członkowskie UE zatwierdziły we wtorek plan inwestycyjny Polski w ramach programu obronnego SAFE. Na polskiej liście znalazło się 139 projektów.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Państwa członkowskie zatwierdziły polski plan inwestycyjny w ramach programu SAFE

Decyzja ta kończy proces zatwierdzania polskiego planu przez UE. We wtorek zatwierdzono także plany: Estonii, Grecji, Włoch, Łotwy, Litwy, Słowacji i Finlandii.

Program SAFE przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia w postaci nisko oprocentowanych pożyczek na zakupy sprzętu wojskowego, w dużej mierze produkowanego w Europie. Program ma wspierać państwa UE we wzmacnianiu ich potencjału obronnego, a także zmniejszać ich uzależnienie od uzbrojenia z USA.

Inwestycje w polską gospodarkę

Przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk odniósł się do programu SAFE. Podkreślił, że według prognoz Agencji Uzbrojenia wartość inwestycji w samą Hutę Stalowa Wola „przekroczy 20 miliardów złotych". Zaznaczył przy tym, że HSW produkuje m.in. armatohaubice Krab, bojowy wóz piechoty Borsuk i samobieżne moździerze Rak.

– Już cały świat jest zainteresowany tym, żeby też od nas to kupować, więc mówimy o wielkiej inwestycji, która będzie służyła, jeśli oczywiście prawica i prezydent zrozumieją, na co robią zamach, polskiej gospodarce, polskiej obronności, możliwościom eksportu polskiego uzbrojenia – powiedział Tusk.

Podkreślił przy tym, odnosząc się do kontraktu zbrojeniowego z czasów rządów PiS, że „pożyczka koreańska to jest prawie dwukrotnie wyższe oprocentowanie" niż w przypadku pożyczki w ramach unijnego programu SAFE.

Polska ma otrzymać 43,7 mld euro

Polska będzie największym beneficjentem programu SAFE. W sumie polski plan inwestycyjny zawiera 139 projektów, których łączna wartość wyniesie 43,7 mld euro.

W piątek, 13 lutego, Sejm głosował w sprawie przyjęcia ustawy, która umożliwia wdrożenie w Polsce programu SAFE.

„Za" byli przedstawiciele wszystkich partii koalicyjnych (KO, PSL, Lewica oraz Polska 2050), koło partii Razem oraz dwoje posłów niezależnych (w sumie 236 głosów). Przeciw ustawie głosowali: PiS, Konfederacja, koło Konfederacji Korony Polskiej, jeden poseł niezależny oraz dwóch z koła Demokracji Bezpośredniej (razem 199 głosów), natomiast wstrzymały się cztery osoby: jeden poseł PiS, niezależna posłanka Paulina Matysiak oraz dwóch posłów Demokracji Bezpośredniej.

Szerokim echem odbiła się wypowiedź prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. W poniedziałek, 16 lutego, wezwał on prezydenta do zawetowania ustawy wdrażającej w Polsce program SAFE. Zdaniem lidera PiS, program ten służy przede wszystkim „interesom niemieckim".

– Jest wpisany w ten cel, który dzisiaj stawiają sobie przede wszystkim Niemcy. Europa zjednoczona pod przywództwem niemieckim ze wszystkimi tego konsekwencjami – uważa Kaczyński.

Prezes dodał również, że obecne Niemcy są „państwem postnazistowskim".

Wskazywał jednocześnie, że polska niepodległość nie ma ceny.

– I dlatego, nawet jeżeli byśmy mieli trochę więcej zapłacić, to to jest nieporównanie bardziej opłacalne dla Polski, dla przyszłości także osobistej pomyślności Polaków, polskich rodzin niż to, co jest nam proponowane. Bo proponowana nam jest Polska pod niemieckim butem. My ten niemiecki but odrzucamy – mówił Kaczyński.

Nie wiadomo na razie, jak w sprawie tej ustawy zdecyduje prezydent Karol Nawrocki. Sprawa programu SAFE była jednym z tematów niedawnej Rady Bezpieczeństwa Narodowego pod jego przewodnictwem.

PAP

Polak szpiegiem Rosjan? Zarzuty za pracę na rzecz rosyjskiego wywiadu. Sprawa trafiła do sądu

Adam Kielar
Bydgoszcz

29-letni Wiktor Ź. odpowie za szpiegostwo na rzecz Rosji. Jak poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik ministra-koordynatora ds. służb specjalnych, do sądu trafił już akt oskarżenia w tej sprawie.

Jak napisał Jacek Dobrzyński w mediach społecznościowych, akt oskarżenia przeciwko Wiktorowi Ź., 29-letniemu Polakowi, trafił do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

„Prokurator zarzucił mu zgłoszenie gotowości oraz działanie na rzecz rosyjskiego wywiadu (art. 130 par. 2 kk). Wiktor Ź. zbierał i przekazywał za pomocą komunikatorów internetowych informacje dotyczące między innymi funkcjonowania obiektów o istotnym znaczeniu dla obronności Polski, których ujawnienie mogłyby wyrządzić szkodę dla naszego kraju" – napisał rzecznik na portalu X.

Oskarżony miał przekazywać informacje na temat strategicznych obiektów, takich jak Zakłady Chemiczne NITROCHEM czy Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 (oba w Bydgoszczy).

„Mężczyzna wyraził również gotowość do przekazywania informacji w zakresie rozmieszczenia obiektów wojskowych, w tym Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy" – podkreślił Dobrzyński.

Czyn zarzucany podejrzanemu jest zagrożony karą więzienia nie krótszą niż 8 lat albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Śledztwo było prowadzone przez Delegaturę ABW w Bydgoszczy pod nadzorem prokuratora z Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie.

PAP

eprasa.pl 84ee534de9

Iran straszy w cieśninie Ormuz. Rozmowy ostatniej szansy

oprac. Anna Nagel
Teheran

Po rozpoczęciu rozmów amerykańsko-irańskich w Genewie Iran wystrzelił pociski rakietowe w kierunku cieśniny Ormuz - podała półoficjalna irańska agencja Tasnim.

FOT. AFP/EAST NEWS

Ćwiczenia morskie Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej w cieśninie Ormuz

Tasnim poinformowała, że pociski wystrzelone z głębi kraju i z wybrzeża uderzyły w cele w cieśninie.

Iran ogłosił w poniedziałek ćwiczenia marynarki wojennej Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) w cieśninie, przez którą przepływa 20 procent światowej ropy naftowej i 20 proc. skroplonego gazu ziemnego.

Iran i Stany Zjednoczone rozpoczęły we wtorek w Genewie drugą rundę pośrednich negocjacji w sprawie irańskiego programu nuklearnego. Irańska telewizja państwowa poinformowała, że negocjacje z USA będą pośrednie i skupią się wyłącznie na programie atomowym, a nie na polityce wewnętrznej Iranu.

W rozmowach stronę amerykańską reprezentowali wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff oraz zięć i doradca Donalda Trumpa Jared Kushner. Irańskiej delegacji przewodniczył szef MSZ Abbas Aragczi. W rozmowach, tak jak poprzednio, pośredniczyli dyplomaci z Omanu.

Przed ich rozpoczęciem przedstawiciel Iranu powiedział anonimowo agencji Reutera, że delegacja z Teheranu przyjechała do Genewy z „realnymi, konstruktywnymi propozycjami" i nie ma założonego z góry nastawienia co do ich rezultatu.

Z kolei inny wysoki rangą urzędnik irański powiedział, że sukces rozmów w Szwajcarii zależy od tego, czy Stany Zjednoczone nie będą stawiać nierealistycznych żądań i od ich poważnego podejścia do zniesienia paraliżujących Iran sankcji gospodarczych.

Pierwsza runda rozmów Iran - USA przeprowadzona została w Omanie 6 lutego. Kwestią sporną przed obiema turami pozostawał, według mediów, zakres rozmów: USA żądają od Teheranu ustępstw w sprawie programu rozwoju rakiet balistycznych i zaprzestania wspierania zbrojnych ugrupowań na Bliskim Wschodzie. Iran nalegał, by rozmowy dotyczyły tylko kwestii jądrowych.

Groźby ajatollaha

Najwyższy duchowo-polityczny przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei, oświadczył we wtorek, że prezydent USA Donald Trump nie zdoła obalić Republiki Islamskiej, odnosząc się do słów Trumpa, według którego zmiana reżimu w Teheranie „byłaby najlepszą rzeczą, jaka mogłaby się wydarzyć".

Chamenei uznał, że Iran musi posiadać broń odstraszającą, twierdząc, że państwo jej pozbawione zostanie „zmiażdżone" przez wrogów. Skrytykował sprzeciw USA wobec prawa Iranu do korzystania z pokojowej według niego technologii nuklearnej w celach medycznych, rolniczych i energetycznych, określając go jako przejaw „nieracjonalności".
PAP

Zmarł pastor Jesse Jackson, ikona ruchu na rzecz praw obywatelskich w USA

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Wieloletni działacz na rzecz praw obywatelskich, pastor baptystów i czołowy działacz Partii Demokratycznej, Jesse Jackson, zmarł we wtorek, poinformowała jego rodzina. Miał 84 lata.

Przyczyna śmierci nie została od razu podana. Jego rodzina poinformowała, że zmarł spokojnie w otoczeniu najbliższych. W listopadzie Jackson trafił do szpitala - od ponad dziesięciu lat cierpiał na postępujące porażenie nadjądrowe (PSP). W 2017 roku Jackson ujawnił, że cierpi na chorobę Parkinsona.

Jackson urodził się w Greenville w Karolinie Południowej i zyskał sławę w erze walki o prawa obywatelskie, uczestnicząc w demonstracjach u boku Martina Luthera Kinga. Jego działalność trwała przez dziesięciolecia, w tym czasie dwa razy ubiegał się o nominację Demokratów na prezydenta, w 1984 i 1988 roku.

Jackson, który był w motelu w Memphis w stanie Tennessee wraz z Kingiem, kiedy ten został zamordowany w 1968 roku, nie zaprzestał działalności na rzecz równouprawnienia Afroamerykanów po śmierci swego mentora. Był aktywny w szeregach Partii Demokratycznej, narażając się w latach 80. XX w. na zarzuty części jej establishmentu o zbyt lewicowe poglądy.

W ostatnich dziesięcioleciach Jackson otwarcie wypowiadał się na temat czołowych polityków, w tym byłego prezydenta Baracka Obamy. Potępił prezydenturę Donalda Trumpa, mówiąc: „Pięćdziesiąt lat praw obywatelskich zostało zagrożonych".

FARY EVANS/ALL FILM ARCHIVE/NBC/EAST NEWS

Jesse Jackson walczył o równouprawnienie czarnoskórych Amerykanów od lat 60. XX w.

Piloci F-16 z USA i Holandii nad Ukrainą. Tajna eskadra ma zwalczać rosyjskie drony i rakiety

Grzegorz Kuczyński
Kijów

W ostatnich tygodniach w Ukrainie utworzono eskadrę F-16, do której po raz pierwszy weszli piloci ze Stanów Zjednoczonych i Holandii - informuje francuski portal Intelligence Online specjalizujący się w pracy z danymi wywiadowczymi.

FOT. DEFENSIE.NL

Za sterami F-16 siedzą też weterani z Holandii

Wśród amerykańskich pilotów, którzy przybyli do Ukrainy, by latać F-16, są weterani działań wojennych w Afganistanie i na Bliskim Wschodzie. Ze strony Holandii zaangażowano pilotów, którzy przeszli szkolenie w elitarnych europejskich szkołach lotniczych, specjalizujących się w nowoczesnych taktykach walki powietrznej i zaawansowanych technologicznie operacjach w powietrzu.

F-16 kontra rosyjskie rakiety i drony

Jak podaje Intelligence Online, zagraniczni piloci podpisali z Siłami Zbrojnymi Ukrainy tymczasowe umowy, które przewidują rotację co sześć miesięcy i możliwość przedłużenia. Nie mają oni jednak oficjalnych stopni wojskowych w ukraińskich siłach zbrojnych i nie figurują na publicznych listach.

Ukraina wykorzystuje przekazane przez kraje zachodnie myśliwce F-16 do przechwytywania rosyjskich pocisków manewrujących Kalibr i Ch-101, a także dronów Geran-5. W przeciwieństwie do ukraińskich pilotów, zachodni piloci potrafią obsługiwać zaawansowane technologicznie urządzenia, w szczególności kontenery celowniczo-rozpoznawcze Sniper. System ten pozwala widzieć cele z dużej odległości, śledzić rakiety i drony w ciemności lub w chmurach.

Zagraniczni piloci w wojsku Ukrainy

Już w 2023 roku Siły Powietrzne Sił Zbrojnych Ukrainy dopuściły możliwość zawarcia umów z zagranicznymi specjalistami wojskowymi, w tym pilotami i technikami. W 2024 roku amerykański senator republikański Lindsey Graham podczas podróży do Kijowa zauważył, że Ukraina może zatrudniać amerykańskich pilotów weteranów do pilotowania samolotów F-16, dopóki ukraińscy specjaliści nie ukończą szkolenia.

- Ukraińcy będą szukać wśród krajów NATO gotowych pilotów, którzy przeszli na emeryturę, aby pomogli im, dopóki Ukraina nie wyszkoli swoich pilotów - powiedział Graham. Jednak do tej pory nie poinformowano oficjalnie o zagranicznych pilotach.

Strzelanina podczas szkolnego meczu hokeja

oprac. Grzegorz Kuczyński
Pawtucket

Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w strzelaninie na lodowisku hokejowym w stanie Rhode Island na północnym wschodzie USA - poinformowała lokalna policja. Nie żyje również napastnik.

Do tragedii doszło na boisku hokejowym w mieście Pawtucket podczas rozgrywki szkolnych drużyn.

Strzelał do rodziny

Policja podała na konferencji prasowej, że napastnik mógł otworzyć ogień z powodu konfliktu rodzinnego. Stacja CNN, powołując się na źródła, przekazała, że celował on w członków swojej rodziny, a po oddaniu strzałów popełnił samobójstwo.

Miejscowa policja powiadomiła, że ofiary śmiertelne to dwie osoby dorosłe. Jedna z nich zmarła na miejscu, a druga po przewiezieniu do szpitala. Trzy kolejne osoby z ranami postrzałowymi zostały hospitalizowane, a ich stan lekarze oceniają jako krytyczny. Wcześniej CNN informowała, że wśród ofiar jest młoda dziewczyna.

„Modlę się o Pawtucket i wszystkich dotkniętych (tym zdarzeniem)" - napisał w mediach społecznościowych gubernator Rhode Island Dan McKee.

Według Gun Violence Archive (organizacji badającej incydenty przemocy z użyciem broni palnej) poniedziałkowe wydarzenia w Rhode Island była to 41. strzelanina w Stanach Zjednoczonych w tym roku.
PAP

eprasa.pl 84ee534de9

Głos Wielkopolski
Środa, 18.02.2026

Doradca ubezpieczeniowy/finansowy Roku. Poznaj uczestników MISTRZÓW HANDLU

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Niektórzy trafiają do doradców z teczką dokumentów. Inni nawet bez jednej kartki, za to z jednym wielkim „nie wiem". Są tacy, którzy przychodzą „tylko zapytać", a wychodzą z dobrym planem na najbliższe 20 lat.

Zanim pojawi się podpis na umowie dotyczącej ubezpieczenia czy finansów, trzeba odpowiedzieć na pytania, które nie zawsze są wygodne: co by było, gdyby? Co jeśli coś się wydarzy? Jak zabezpieczyć bliskich? To dlatego praca doradców ubezpieczeniowych i pośredników finansowych to przede wszystkim spokojna rozmowa, kalkulator, notatnik, ale i kubek kawy, bo to nie są krótkie rozmowy. Wbrew stereotypom, nie są też wyłącznie o liczbach. To tak naprawdę rozmowy o życiu - o własnym mieszkaniu, obawach związanych z kredytem czy zdrowiem, odpowiedzialności za rodzinę. O tym, jak spać spokojniej.

I właśnie to zdanie najlepiej oddaje sens tych spotkań. Doradca nie wyczaruje spokoju, ale pomoże uporządkować chaos informacji. Pokazać, jakie rozwiązania są realne, a jakie tylko brzmią dobrze.

Poniżej publikujemy dwie historie uczestników akcji Mistrzowie Handlu, którzy opowiadają o swojej codzienności.

Z zawodem doradcy związany jest od blisko 30 lat

Wiesław Balcer (Agencja Biurowa PZU, Ostrów Wielkopolski) z zawodem doradcy ubezpieczeniowego związany jest od blisko 30 lat, a fundamentem Jego pracy od początku pozostaje budowanie długofalowych relacji.

- Decyzję o pracy jako doradca ubezpieczeniowy podjąłem blisko 30 lat temu i przez wszystkie te lata moja praca opierała się przede wszystkim na zaufaniu i odpowiedzialności za drugiego człowieka - podkreśla. Jak zaznacza, prawdziwe doradztwo zaczyna się tam, gdzie klient czuje, że nie jest traktowany jednorazowo, lecz z myślą o bezpieczeństwie swoim i swojej rodziny. - Największe znaczenie mają zwykłe rozmowy, gdy klient mówi: „Teraz rozumiem, co wybieram" albo „Czuję się spokojniejszy" - dodaje.

Zapytany o jedną, prostą radę dla osób, które chcą lepiej zadbać o swoje finanse, wskazuje na konsekwencję. - Ustal jeden nawyk: odkładaj minimum 10 procent każdego dochodu, zanim wydasz choć złotówkę. Nawet niewielka, ale regularna kwota buduje bezpieczeństwo i poczucie kontroli - zaznacza.

Codzienność pracy doradcy ubezpieczeniowego, jak podkreśla Wiesław Balcer, to znacznie więcej niż dobór polis. - To przede wszystkim wsłuchiwanie się w potrzeby ludzi, analityka, planowanie i tłumaczenie trudnych zagadnień prostym językiem - mówi. Ważną częścią tej pracy jest także obecność w momentach kryzysowych. - Wtedy polisa naprawdę działa, a klient odczuwa ulgę i wdzięczność. To właśnie w takich chwilach widać realną wartość wcześniejszych rozmów - podsumowuje.

Jej klienci są spokojni, bo wiedzą, że „mają plan"

W swojej pracy szczególną wagę przywiązuje do odpowiedzialności oraz długofalowych relacji z klientami, które często towarzyszą im przez kolejne etapy życia. Oto Izabela Sucharska (Superpolisa Ubezpieczenia, Szamotuły).

- Do zawodu agenta ubezpieczeniowego przyciągnęła mnie odpowiedzialność i długofalowość tej pracy. To nie jest relacja „na chwilę", ale współpraca obejmująca ważne momenty życia - podkreśla Izabela Sucharska. Jak zaznacza, poczucie sensu daje Jej świadomość, że uczestniczy zarówno w radosnych, jak i trudnych chwilach klientów. - Największą satysfakcję przynosi mi moment, kiedy klient mówi: „Czuję się spokojniejszy/a, bo wiem, że mam plan" - dodaje nasza nominowana, wskazując, że to właśnie spokój jest dla Niej miarą dobrze wykonanej pracy.

Zapytana o historię, która w szczególny sposób pokazała, jak wygląda codzienna praca doradcy finansowego „od kuchni, wspomina rozmowę z przedsiębiorcą przekonanym, że skoro firma dobrze prosperuje, wszystko jest pod kontrolą. Dopiero szczegółowa analiza pokazała, że w przypadku dłuższej niezdolności do pracy działalność praktycznie przestałaby funkcjonować. - Kilka miesięcy później klient doznał poważnego urazu. Dzięki wcześniej wdrożonym rozwiązaniom firma działała dalej, a on mógł skupić się na leczeniu - wspomina. Jak podkreśla, ta sytuacja najlepiej pokazuje, że praca doradcy finansowego polega na wyprzedzaniu problemów i budowaniu stabilności, zanim pojawi się kryzys.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU
1. **Magdalena Waliś,** Intermarche, Turek
2. **Anna Szymańska,** Moda na TOPIE, Piaski
3. **Mateusz Łuczak,** Żabka, Jarocin

FLORYSTA ROKU
1. **Wojciech Kurzawa,** Claudia Kwiaciarnia, Leszno
2. **Izabella Ignasiak,** Home-art, Boruchowo
3. **Paulina Lipińska,** Florarium, Budziłowo

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU
1. **Jacek Kubicki,** Doradca Rynku Nieruchomości Jarosław Kantor, Poznań
2. **Tomasz Glaza,** Glaza Nieruchomości, Konin
3. **Jakub Ramer,** DHN - Dream House Nieruchomości, Komorniki

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE
1. **Zyguła Delikatesy Mięsne,** Gostyń, Marcinkowskiego 12
2. **Warzywniak Owoce Warzywa,** Chodzież, Składowa/Wyszyńskiego
3. **Zwierzoland,** Poznań, Głogowska 180

KWIACIARNIA ROKU
1. **Pracownia Florystyczna Joanna Warszta,** Nekla, Sikorskiego 38
2. **Kwiaciarnia Alicja,** Władysławów, Rynek 44
3. **JarPol,** Ryczywół, Kolejowa 23

BUTIK ROKU
1. **Modny Look,** Pobiedziska, Tysiąclecia 12/3
2. **Butik Good Look,** Gniezno, os. Herbowe 33
3. **Maja Osiecka Kolekcje,** Leszno, Leszczyńskich 3

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU
1. **Bobotoys,** Poznań, al. Niepodległości 51/1
2. **uMisi,** Kępno, Ratuszowa 4
3. **BabeLove,** Krotoszyn, Słoneczna 2

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI
1. **GUSTA Jewellery,** Poznań, Szamarzewskiego 27
2. **Salon Jubilerski Auroria,** Poznań, Pleszewska 1
3. **Salonik Biżuterii,** Krotoszyn, Rynek 25

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU
1. **Wiesław Balcer,** Agencja Biurowa PZU, Ostrów Wielkopolski
2. **Bartosz Brzeziński,** ANG Odpowiedzialne Finanse, Leszno
3. **Mateusz Paleczny,** PKO Bank Polski, Poznań

EKO SKLEP ROKU
1. **Sklep zielarsko medyczny Herbapolis A. B. Kaszuba,** Kalisz, Górnośląska 56
2. **Paczula Sklep Zielarsko-Medyczny,** Oborniki, Armii Poznań 2
3. **Zagroda Szczęśliwych Zwierząt - Białęgi,** Białęgi 16

SALON OPTYCZNY ROKU
1. **Optyk Antoniak,** Poznań, Wielka 21
2. **MoonEye Optyk,** Dąbrówka, Kolejowa 18 Lok.3
3. **Optyk Komorniki,** Komorniki, ks. Malinowskiego 9 Lok.13

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:
www.gloswielkopolski.pl/handel

eprasa.pl 84ee534de9

strona ZDROWIA
stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Nietypowe objawy raka

Największą przeszkodę i utrudnienie w walce z rakiem stanowi jego późne wykrycie. Trudno jednak mieć pretensje do lekarzy - nowotwory potrafią też zaskoczyć nawet ich, dając nietypowe objawy lub rozwijając się niemal bez objawów. Niektóre objawy raka łatwo pomylić z innymi chorobami. Jak wcześnie wykryć raka? Na jakie symptomy powinieneś zwracać uwagę?

ZA TYDZIEŃ:

- **Rdzeniowy zanik mięśni SMA - pierwsze objawy**
- **Objawy tych chorób są niemal identyczne. Diagnozy zupełnie inne. Zmęczenie, ból, spadek nastroju rzadko wskazują na jedną chorobę**

FOT. 123RF.COM

Czy kot jest zdrowy dla człowieka? Tak! I to bardziej niż myślisz

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Według szacunków, 44 proc. Polaków posiada kota. Naukowcy twierdzą, że mają oni powód do radości. Wyniki badań jasno wskazują, że obecność kotów ma pozytywny wpływ na nasze zdrowie.

FOT. FRANCESCO UNGARO / PEXELS

Dzień Kota obchodzi się w Polsce 17 stycznia oraz 8 sierpnia. Ma on podkreślić znaczenie obecności kotów w naszym codziennym życiu

Liczne badania wykazują, że koty mogą poprawiać ludziom nastrój, dawać wsparcie emocjonalne i podnosić morale. Zwierzęta domowe są szczególnie doceniane za wspomaganie socjalizacji osób starszych, dzieci oraz osób chorujących zarówno umysłowo, jak i fizycznie.

Nie do przecenienia jest też wpływ zwierząt na nasze samopoczucie w sytuacjach kryzysowych. Od czasu pandemii COVID-19 relacja ludzi ze zwierzętami domowymi jeszcze bardziej zyskała na jakości.

– Pandemia umocniła rolę więzi człowiek-zwierzę w życiu ludzi, a nasze dane pokazują, że jest to odczuwalne w skali globalnej, z niesamowitymi konsekwencjami, które mogą przynieść korzyści zdrowiu ludzi i zwierząt domowych na całym świecie – mówi dr weterynarii Mike McFarland, globalny dyrektor medyczny Zoetis, ogólnoświatowej spółki działającej w dziedzinie ochrony zdrowia zwierząt.

Jak koty wpływają na nasze zdrowie?

Koty, podobnie jak psy, mogą być zwierzęcymi terapeutami. Felinoterapia to metoda zooterapii polegająca na kontakcie z mruczącym pupilem.

● Dzieci a koty

Naukowcy zbadali wpływ obecności kotów domowych na dzieci. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej wśród ponad 2200 młodych Szkotów w wieku 11-15 lat, dzieci, które nawiązały silną więź ze swoimi kotami, lepiej oceniały jakość swojego życia.

Im bardziej dziecko było przywiązane do zwierzęcia, tym bardziej czuło się sprawne, energiczne i uważne, a mniej smutne i samotne. Ponadto bardziej cieszyło się zarówno czasem spędzonym w samotności, jak i w szkole.

● Kot na zdrowie

Amerykański badacz obserwował przez 10 miesięcy 24 osoby, które właśnie podjęły się opieki nad kotami. Wyniki ankiet wypełnianych przez świeżo upieczonych właścicieli były zaskakujące.

Już po pierwszym miesiącu u badanych zmniejszyły się dolegliwości zdrowotne, takie jak bóle głowy, bóle pleców i przeziębienia – chociaż korzyści te wydawały się zanikać w miarę upływu czasu.

Autor badania przypuszcza, że ludzie, którzy tworzą dobre relacje ze swoimi kotami, nadal widzą korzyści z nich płynące, a ludzie, którzy tego nie robią, nie odczuwają ich. Warto więc cieszyć się obecnością pupila nie tylko w pierwszych miesiącach, ale doceniać jego towarzystwo przez cały czas.

● Pomagają dzieciom z autyzmem

Według Human Animal Bond Research Institute (HABRI), adopcja kota ze schroniska może pomóc obniżyć stres i lęk u dzieci z autyzmem. Po przygarnięciu zwierzęcia mali właściciele wykazywali więcej empatii i mieli mniej problemów behawioralnych.

Co ciekawe, wyniki badań pokazują, że także koty korzystają na zamieszkaniu z rodziną, w której chociaż jeden członek znajduje się w spektrum autyzmu. Zwierzęta dobrze się aklimatyzują i są mniej zestresowane.

Liczne badania wykazują, że koty mogą poprawiać ludziom nastrój, dawać wsparcie emocjonalne i podnosić morale

● Koty podnoszą jakość życia

Australijskie badania pokazują, że właściciele kotów cieszą się lepszym zdrowiem psychicznym niż osoby nieposiadające zwierząt domowych.

Ankietowani kociarze twierdzą, że czują się bardziej szczęśliwi, pewniejsi siebie i mniej nerwowi, cieszą się także dobrym snem i koncentracją, jednocześnie lepiej radząc sobie z przeciwnościami losu.

● Koty wspierają osoby starsze

Ponad trzy czwarte ankietowanych przez badaczy z Uniwersytetu Michigan, będących w wieku od 50 do 80 lat, stwierdziło, że zwierzęta domowe zmniejszają odczuwany przez nich stres, a prawie tyle samo uważało, że pupile dają im poczucie celu.

Ponad 70 proc. starszych osób zadeklarowało, że zwierzęta pomagają im radzić sobie z nieprzyjemnymi objawami fizycznymi lub emocjonalnymi, a 46 proc. stwierdziło, że pomagają im także nie myśleć o bólu.

● Zwierzęta jak probiotyki

Trwają badania, które mają potwierdzić hipotezę, że kontakt ze zwierzętami może mieć korzystny wpływ na odbudowę ludzkiego mikrobiomu jelitowego.

– Rosnąca liczba badań udokumentowała wpływ kontaktu ze zwierzętami na ludzki mikrobiom (skład mikroflory jelitowej) w sposób, który może pomóc w zapobieganiu niektórym rodzajom schorzeń, takim jak choroby sercowo-naczyniowe i astma – twierdzi dr Laurel Redding, adiunkt epidemiologii w Penn Vet.

● Wierne jak psy

Dla niektórych miłośników psów relacja z kotem nie wydaje się równie głęboka jak ta, którą mają ze swoim pupilem. Wiele osób, które ze względu na wiek lub stan zdrowia, nie mogą już opiekować się bardziej absorbującym zwierzęciem, waha się, gdy ma go zastąpić niewymagającym spacerów kotem.

Do adopcji kota mogą przekonać ich wyniki badań naukowców z Uniwersytetu Stanowego Oregonu, według których koty żyją z człowiekiem, ponieważ jest on dla nich źródłem i gwarantem bezpieczeństwa.

Co ciekawe, badanie udowodniło także, że koty przywiązują się do człowieka w takim samym stopniu co psy.

eprasa.pl 84ee534de9

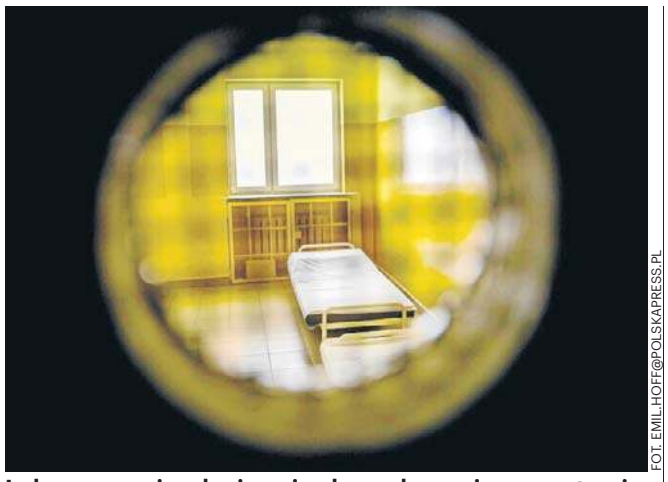

FOT. EMIL.HOFF@POLSKAPRESS.PL

Luka w przepisach ujawnia chaos decyzyjny w systemie ratowania zdrowia

Nietrzeźwi pacjenci w szpitalach psychiatrycznych?

Barbara Wesoła
redakcja@stronazdrowia.pl

Gdzie powinna trafić osoba nietrzeźwa, która wymaga pomocy medycznej - na izbę wytrzeźwień czy do szpitala psychiatrycznego?

W Polsce wciąż brakuje jasnych przepisów, które jednoznacznie regulowałyby takie sytuacje. W interpelacji skierowanej do Ministerstwa Zdrowia dr Tomasz Rzymkowski pyta wprost, czy obecny system nie prowadzi do niebezpiecznych konsekwencji.

W interpelacji złożonej do ministra zdrowia zwrócono uwagę, że ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej nie przewiduje odrębnych zasad postępowania wobec osób nietrzeźwych. W praktyce oznacza to, że są one traktowane jak każdy inny pacjent.

Autor interpelacji wskazuje, że lekarz dyżurny w szpitalu psychiatrycznym nie może odmówić hospitalizacji osoby przywiezionej przez policję lub zespół ratownictwa medycznego, dopóki nie przeprowadzi podstawowej diagnostyki wykluczającej zagrożenie życia lub zdrowia. Nawet jeśli pacjent znajduje się pod wpływem alkoholu, placówka musi go przyjąć. Historia już jednak pokazała, że to nie jest właściwa droga.

W interpelacji podkreślono, że takie rozwiązanie budzi poważne wątpliwości. Zdaniem dr Rzymkowskiego, szpitale psychiatryczne - zwłaszcza monospecjalistyczne - nie są przygotowane do opieki nad osobami nietrzeźwymi, które często wymagają intensywnego monitorowania stanu somatycznego i terapii dla osób uzależnionych.

W dokumencie przywołano opinie lekarzy, według których placówki psychiatryczne często nie dysponują odpowiednią aparaturą diagnostyczną ani zespołem specjalistów innych dziedzin. Zacytowano stanowisko lekarzy z Mazowieckiego Specjalistycznego Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza, którzy wskazują na systemowy problem:

„Placówki monospecjalistyczne absolutnie nie mają narzędzi, aby odpowiednio zaopiekować się takim pacjentem".

Autor interpelacji zwraca uwagę, że uzależnienie od alkoholu jest chorobą i osoby w takim stanie wymagają fachowej terapii. Jednocześnie podkreśla, że znaczna część nietrzeźwych pacjentów powinna trafiać na izbę wytrzeźwień, a nie do szpitala psychiatrycznego.

W interpelacji dr Rzymkowski nawiązuje do głośnej sprawy opisanej w grudniu 2025 roku przez Wirtualną Polskę, dotyczącą śmierci 32-letniej pacjentki z alkoholowym zespołem odstawiennym, która trafiła do szpitala psychiatrycznego i zmarła po zatrzymaniu krążenia. Autor dokumentu zaznacza, że to wydarzenie pokazuje, jak poważne mogą być skutki obecnych luk systemowych.

„W takich warunkach - mówi cytowana w artykule lekarka - oddział detoksykacyjny nie ma prawa istnieć. A masowe kierowanie pacjentów alkoholowych, którzy są tykającymi bombami, do szpitali psychiatrycznych, to błąd całego systemu. I proszenie się o tragedię".

Na końcu interpelacji sformułowano dwa konkretne pytania skierowane do ministra zdrowia. Dotyczą braku przepisów kompleksowo regulujących możliwość odmowy hospitalizacji osób nietrzeźwych, w szczególności w szpitalach psychiatrycznych, sposobów zaradzenia niedostosowaniu szpitali psychiatrycznych do opieki nad pacjentami pod wpływem alkoholu, jeśli nowe regulacje nie zostaną wprowadzone.

Na moment publikacji odpowiedź ministerstwa zdrowia nie została jeszcze udzielona. Zgodnie z procedurą resort ma na to 21 dni od daty wpływu interpelacji.

Najbardziej nietypowe objawy raka, które zaskakują nawet lekarzy. Na co musisz uważać?

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Największą przeszkodę w walce z rakiem stanowi jego późne wykrycie. Trudno jednak mieć pretensje do lekarzy: nowotwory dają czasem przedziwne objawy, które zaskakują nawet specjalistów.

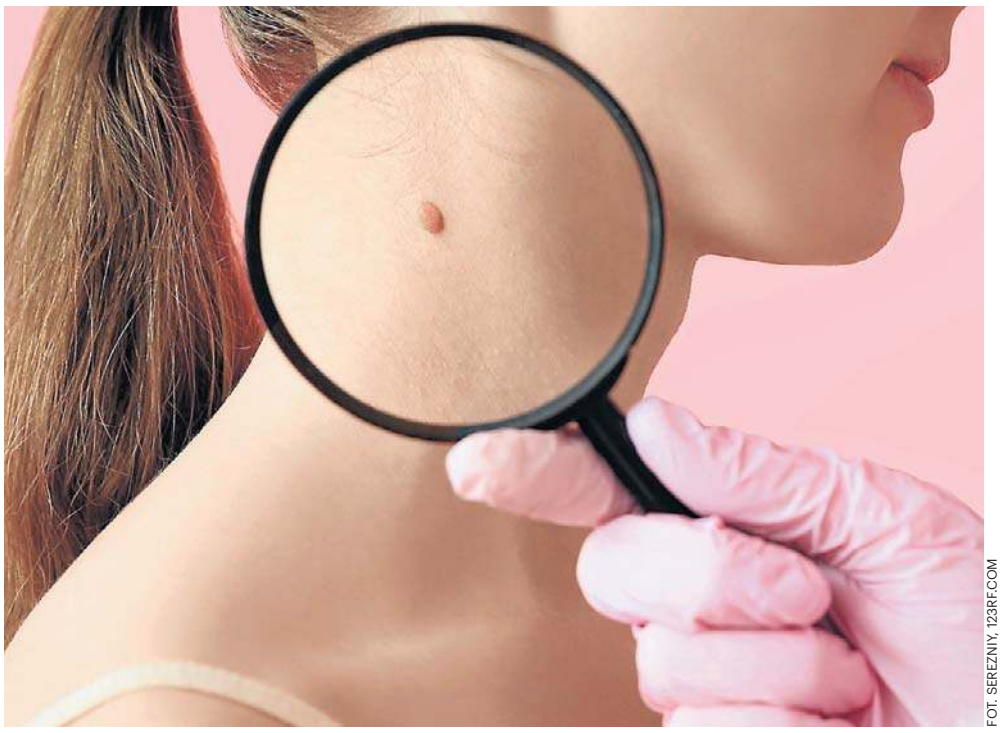

FOT. SEREZNIY, 123RF.COM

Niektóre objawy raka zbijają z tropu nawet lekarzy

Według nowego raportu, przygotowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Instytut Badawczy, nowotwory złośliwe zabijają obecnie w Polsce niemal 100 tys. osób rocznie i są drugą najczęstszą przyczyną zgonów wśród Polaków, po chorobach układu krążenia. Każdego roku nowotwory złośliwe diagnozowane są u ok. 90 tys. mężczyzn i prawie 92 tys. kobiet, na raka choruje coraz więcej osób młodszych, 20- i 30-latków. Z rakiem trudno się walczy, bo też trudno go wykryć, a późna diagnoza utrudnia leczenie. W zależności od tego, jaką część ciała atakuje guz, nowotwór może dawać typowe dla danego organu objawy, lub też objawiać się ogólnoustrojowo, tzn. wpływając na stan całego ciała i ogólne samopoczucie. Nowotwory potrafią też zaskoczyć nawet lekarzy, dając nietypowe objawy lub rozwijając się niemal bez objawów. Niektóre objawy raka łatwo pomylić z innymi chorobami.

Jak wcześnie wykryć raka? Na jakie symptomy powinieneś zwracać uwagę? Poniżej praktyczna lista możliwych objawów nowotworu.

Najważniejsze objawy raka

Do najbardziej typowych objawów raka, które można wcześnie zidentyfikować samemu, należą:

- Zmiany skórne: owrzodzenie skóry lub sutków, wycieki z sutków, zmiana wyglądu znamion na skórze
- Nagła asymetria części ciała: piersi, jąder lub innych
- Wyczuwalne pod skórą guzy.

Nietypowe objawy raka

To objawy, które mogą wywoływać także inne choroby, np. infekcje. Przy raku objawy występują jednak bez wyraźnie dostrzegalnej przyczyny, utrzymują się przez długi czas i często wracają.

Na te symptomy powinieneś zwracać uwagę:

- Ogólny stan zapalny bez wykrywalnej infekcji - powiększone węzły chłonne, gorączka, ból mięśni i kości, stałe zmęczenie
- Bóle bez urazów, odczuwalne w jamie brzusznej, klatce piersiowej, okolicach lędźwi
- Krwawienia bez urazów - krew w moczu, kale i ślinie
- Zmiana kształtu stolca (np. na nietypowo cienki)
- Nagła i niezamierzona utrata wagi
- Obfite zimne poty w czasie snu
- Trudności w przełykaniu
- Chroniczny kaszel, zmieniający charakter, ale utrzymujący się stale
- Silne i nawracające bóle głowy
- Zaburzenia świadomości, ataki padaczki
- Złe samopoczucie o poranku: kaszel, ból gardła, zmęczenie utrzymujące się przez resztę dnia.

Czym są zespoły paranowotworowe?

To bardzo nietypowe zespoły objawowe, wywołane pośrednio przez nowotwór, ale nie wynikające wprost z inwazji guza na dany narząd. Mogą wystąpić w innych zakątkach ciała i często zbijają lekarzy z tropu. Do objawów dawanych przez różnego rodzaju zespoły paranowotworowe mogą należeć np.:

- hipoglikemia
- nadmierne owłosienie u kobiet
- drganie gałek ocznych
- światłowstręt
- częsta zakrzepica
- osłabienie czucia powierzchniowego
- trudność z podnoszeniem rąk do góry.

Jak zapobiec rakowi?

Nawet najdokładniejsze przyglądanie się swojemu ciału w poszukiwaniu jakichkolwiek objawów choroby nie zastąpi profilaktyki. Aby wykryć raka w najwcześniejszym stadium, musisz się regularnie badać. Należy wykonywać przede wszystkim badania przesiewowe, takie jak kolonoskopia, mammografia i cytologia.

Unikaj tych rzeczy

Na wystąpienie wielu chorób nie mamy wpływu. Jednak nasz tryb życia i dieta mogą nam pomóc znacznie zmniejszyć ryzyko zachorowania na niektóre z nich. I odwrotnie, spożywając produkty, które nie wnoszą do naszej diety żadnych wartości odżywczych, a tylko nam szkodzą lub trzymając się niezdrowych nawyków sami sobie robimy krzywdę i narażamy się na rozwój wielu schorzeń.

- Papierosy - mimo że świadomość na temat szkodliwości palenia papierosów wzrasta, to wiele osób nadal jest uzależniona od tej groźnej używki. Palenie tytoniu powoduje nie tylko raka płuca, ale też wiele innych chorób, w tym choroby układu krążenia
- Alkohol - z wielu badań naukowych wynika, że nie istnieje bezpieczna dawka alkoholu, każda jego ilość jest szkodliwa.
- Napoje gazowane - kolorowe, słodzone napoje gazowane to cukier w płynie. W takiej postaci jest łatwo przyswajalny i znacznie podwyższa poziom glukozy we krwi. Taka sytuacja może doprowadzić do rozwoju cukrzycy typu 2.
- Biały chleb - pieczywo z białej, oczyszczonej mąki pszennej powoduje nagłe skoki poziomu glukozy we krwi oraz wzrost ciśnienia krwi. Jest ono łatwiej przyswajalne i szybciej się wchłania, ale nadmiar kalorii powoduje nagły wzrost energii, a potem tak samo nagły jej spadek, ponieważ raptownie spada poziom cukru we krwi. To z tego powodu po jedzeniu czujesz się senny. Nie zawiera też błonnika, który szybciej daje uczucie sytości i przyspiesza trawienie oraz metabolizm. Z tego powodu możemy go zjeść więcej, bo nie czujemy, że już się najedliśmy. Taka sytuacja prowadzi do przybierania na wadze.

WARTO WIEDZIEĆ

Rak krwi
Aby wykryć rozwijającą się chorobę, należy przeprowadzić szereg badań, zaczynając od tradycyjnej morfologii krwi z rozmazem mikroskopowym – to jedno z podstawowych badań, które może wykazać nieprawidłowości sugerujące białaczkę lub inne nowotwory krwi.
Wykorzystuje się także m.in. ● biopsję aspiracyjną szpiku kostnego lub trepanobiopsję ● badanie histopatologiczne, ● badania obrazowe (np. USG, PET-CT), ● metody chirurgiczne.

eprasa.pl 84ee534de9

Nowa metoda wykrywania choroby Alzheimera może zmienić wszystko

FOT. 123RF.COM

Być może już niedługo będzie można wykryć Alzheimera szybciej i łatwiej, nawet bez wychodzenia z domu. Nawet pacjent bez przeszkolenia sobie poradzi

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Być może już niedługo sami pacjenci bez żadnego przeszkolenia będą mogli we własnych domach wykonywać kluczową czynność, potrzebną do wczesnego wykrycia choroby Alzheimera.

Wczesne wykrywanie choroby Alzheimera staje się coraz łatwiejsze. Trwają badania nad nową metodą analizy krwi, która być może w niedalekiej przyszłości bardzo przyspieszy stawianie diagnozy.

Do niedawna głównym sposobem diagnozowania Alzheimera było badanie płynu mózgowo-rdzeniowego. Ostatnio zaczęto stosować łatwiejszą metodę: analizę biomarkerów krwi, zwłaszcza biomarkera p-tau217, który daje wgląd w procesy zachodzące w mózgu na wczesnych etapach choroby Alzheimera. Niestety, krew do badania musi być pobierana z żyły, a potem szybko odwirowana, przechowywana i transportowana w odpowiednich warunkach. To wszystko sprawia, że analiza markera p-tau217 wymaga sporo zachodu.

Trwają jednak prace nad nową metodą pozyskiwania biomarkera do analizy. Na portalu naukowym „Nature Medicine" ukazał się artykuł pt. „A minimally invasive dried blood spot biomarker test for the detection of Alzheimer's disease pathology", którego autorzy dowodzą, że krew do badań biomarkera p-tau217 może być także pobrana o wiele prościej, z opuszka palca, a potem przeniesiona na specjalną kartę i wysuszona. Badania wykazały, że wysuszona krew i osocze pozwalają badać biomarker p-tau217 niemal tak samo dokładnie, jak osocze żylne (parametry diagnostyczne są słabsze, ale wystarczające do stawiania diagnozy). Pobieranie krwi z opuszka jest mniej inwazyjne, a karta z wysuszoną krwią łatwiejsza do przechowywania i transportu. Testy przeprowadzono na ponad 300 osobach. Wyniki są obiecujące: pobieranie krwi z opuszka i suszenie jest szybsze i łatwiejsze do wykonania poza gabinetem lekarskim niż klasyczne pobranie z żyły. Okazało się też, że nieprzeszkoleni pacjenci radzą sobie z nim całkiem dobrze, co wskazuje, że w przyszłości ta metoda pobierania krwi do badań pod kątem Alzheimera może stać się najpopularniejsza. Pacjenci będą mogli sami pobrać sobie krew w domu, a potem przesłać do badań kartę z wysuszoną próbką.

Istnieje także domowa metoda wykrywania ogólnych zaburzeń poznawczych w postaci tzw. testu SAGE. Jak to działa?

SAGE, czyli Samodzielny Egzamin Gerokognitywny (ang. The Self-Administered Gerocognitive Exam) został opracowany przez doktora Douglasa Scharre z Wexner Medical Center na Uniwersytecie Stanowym Ohio (USA). Wykrywa zaburzenia poznawcze, które mogą być oznaką różnych chorób, w tym demencji, Alzheimera czy mikro-udarów. Test sprawdza pamięć, orientację, umiejętności myślenia abstrakcyjnego, przeprowadzania obliczeń, posługiwania się językiem, funkcje wykonawcze, zdolności konstrukcyjne.

Metoda SAGE była testowana przez kilka lat na ponad 600 pacjentach i dziś cieszy się uznaniem specjalistów. Pozwala wykryć zaburzenia na ok. 6 miesięcy wcześniej niż standardowe metody. Jest też dobrym sposobem ewaluacji ogólnej kondycji mentalnej pacjenta i może być przeprowadzany regularnie – praktycznie nic nie kosztuje i nie zajmuje wiele czasu.

Jak przeprowadzić test SAGE? Wystarczy wypełnić formularz z kilkoma zadaniami. Formularz dostępny jest na oficjalnej stronie Uniwersytetu Stanowego Ohio. Należy go ściągnąć, wydrukować i wypełnić długopisem. Możesz go ściągnąć i wydrukować dla bliskiej osoby, która nie radzi sobie z komputerami, np. babci czy dziadka. Przykładowa karta testu w języku polskim jest dostępna na stronie https://wexnermedical.osu.edu. Wypełnienie testu zajmuje ok. 15 minut. Po wypełnieniu należy pokazać go lekarzowi do interpretacji. Instrukcja obliczania wyniku także jest dostępna online w języku polskim.

W teście SAGE można zdobyć maksymalnie 22 punkty. Wynik od 17 punktów wzwyż uznaje się za normalny – nie ma oznak zaburzeń poznawczych. Jeśli pacjent wykonuje test regularnie co 6 miesięcy i w ciągu 1,5 roku jego wynik spadnie o 2-3 punkty, należy się zaniepokoić i podjąć dalsze badania.

WARTO WIEDZIEĆ

Czym jest choroba Alzheimera?
Nazwa choroby pochodzi od nazwiska naukowca, który opisał ją po raz pierwszy. Alois Alzheimer był niemieckim psychiatrą i neuropatologiem, pracującym na Uniwersytecie Wrocławskim. Opisał specyficzne zmiany w mózgu chorujących osób już w roku 1906. Od tamtej pory dowiedzieliśmy się wiele o chorobie Alzheimera, jednak nasza wiedza wciąż nie jest pełna. Powolny zanik kory mózgowej to proces nieodwracalny i postępujący, który w efekcie prowadzi do śmierci pacjenta. Od momentu, w którym pojawiają się pierwsze objawy Alzheimera, chory żyje przeciętnie około 7 lat.

Zimowy turnus w sanatorium w Szczawnicy: uzdrawiające wody, nowoczesne terapie

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Jedno z polskich miast uzdrowiskowych wyjątkowo nadaje się i na rodzinną wycieczkę w czasie ferii, i na zimowy turnus w sanatorium.

Zaczyna się kolejna tura ferii zimowych. To najlepszy czas na planowanie wycieczek rodzinnych. Wcale nie muszą to być bardzo dalekie wyprawy. W pobliżu Krakowa nie brak miejsc, w których można dobrze wypocząć i porządnie się zabawić, i nie mam na myśli tylko np. Zakopanego.

Kto nie lubi tłoku, powinien wybrać się na wycieczkę poza Podhale. Możliwości nie brakuje. Na pograniczu Pienin i Beskidu Sądeckiego, w malowniczej dolinie Grajcarka, leży Szczawnica, jedno z polskich centrów narciarskich, a zarazem uzdrowisko z długimi tradycjami.

Od ponad 200 lat szczawnickie wody mineralne – szczawy, stąd nazwa miasta – znane są z dobroczynnego wpływu na zdrowie i samopoczucie ludzi. Wspomagają leczenie układu oddechowego (zwłaszcza stanów zapalnych nosa i gardła), aparatu głosowego, chorób alergicznych dróg oddechowych, astmy oskrzelowej, chorób układu ruchu (zwyrodnienia stawów i kręgosłupa, reumatyzm, reumatoidalne zapalenie stawów).

Szczawy szczawnickie należą do najsilniej zmineralizowanych wód w Polsce.

To naturalne kwaśne wody wodorowęglanowe ze znaczną zawartością dwutlenku węgla, który polepsza ukrwienie błon śluzowych i mikrokrążenie, a także wspiera procesy regeneracyjne. Wykorzystywane są do terapii uzdrowiskowej chorób przewlekłych układu oddechowego, wspomagają też leczenie układu pokarmowego i moczowego, pomagają przy osteoporozie i miażdżycy.

W Szczawnicy znajduje się 9 ujęć wód leczniczych. 6 z nich mieści się w Pijalni Wód Mineralnych w Domu Nad Zdrojami przy Placu Dietla. Są to wody: Helena, Jan, Stefan, Józefina, Józef oraz Magdalena. Trzy inne źródła zlokalizowane są poza terenem Uzdrowiska: to wody Szymon, Wanda i Poniatówka.

Szczawy mają bardzo różny skład chemiczny i stężenie minerałów. Zawierają m.in. sód, jod, bor i brom. Stężenie sięga od 1900 mg na litr (woda Helena) do aż 27 tys. mg na litr (woda Magdalena). Dla porównania: zwykła woda zawiera od 100 do 500 mg minerałów na litr, woda mineralna ze sklepu od 500 do 1500 mg, a woda morska 34 tys. mg na litr.

Ponieważ wody szczawnickie są tak silnie zmineralizowane, nie można ich pić jak zwykłą wodę, we własnym zakresie i wedle uznania. Pije się je tylko czasowo, według zaleceń lekarza, w ściśle określonych dawkach.

Leczenie uzdrowiskowe opiera się tu na trzech filarach:

- Inhalacje. Polegają na oddziaływaniu aerozolem z wód mineralnych na śluzówkę nosa, gardła i oskrzeli. Takie zabiegi poprawiają ich nawilżenie i ukrwienie, stymulują mechanizmy samooczyszczania. W Uzdrowisku Szczawnica dostępne są rzadkie inhalacje celkowe (solankowe), przeprowadzane w specjalnych kabinach. Inhalacje mogą stosować pacjenci już od 3. roku życia.
- Kuracja pitna (krenoterapia). Polega na piciu szczawów zgodnie z zaleceniami lekarza. Wody szczawnickie m.in. wspierają trawienie, wzmacniają błony śluzowe jelit.
- Zabiegi rehabilitacyjne narządów ruchu. W ofercie są kinezyterapia, hydroterapia, fizykoterapia, zabiegi borowinowe. Ćwiczenia przeprowadza się indywidualne lub grupowe. Celem rehabilitacji ruchowej jest zmniejszenie bólu, poprawa funkcji ruchowych, wsparcie naturalnej regeneracji organizmu.

Więcej na: stronazdrowia.pl

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Uzdrowisko Szczawnica. Sprawdź, jakie właściwości mają szczawnickie wody mineralne i jakie zabiegi oferowane są w tamtejszym sanatorium

eprasa.pl 84ee534de9

Nigdy nie mogłabym być z nerwowym facetem. Ja potrzebuję faceta, który wycisza

Małgorzata Rozenek w podcaście „Jestem kobietą” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Roksana Węgiel założyła maskę
Młoda piosenkarka i Kevin Mglej z okazji święta zakochanych wybrali się na elegancką kolację.
W sieci podzielili się obszerną relacją. Ona postawiła na czarną suknię z wycięciami i głębokim dekoltem. On przywdział białą koszulę i garnitur. Ich stylizacje dopełniały... maski na oczach.

Joanna Opozda ma dużego chłopaka
Tegoroczne walentynki aktorka spędziła z synem.
Na jej profilu ukazała się urocza fotografia z pociechą, do której zapozowali w takich samych bluzach. Twarz chłopca została częściowo przesłonięta serduszkiem, ale na zdjęciu widać, że czterolatek wyrósł na dużego chłopca.

Justyna Steczkowska rozumie koleżankę
Piosenkarka udzieliła wywiadu Żurnaliście. W rozmowie nie zabrakło wzmianki o jej relacji z Edytą Górniak.
– Wiem, że media robią zadymę, że się nie lubimy. Ja tego tak nie widzę. Edi czasem gniewa się za rzeczy, których nie rozumiem, ale rozumiem, że się gniewa i nie biorę tego pod uwagę. [...] To jest piękna dziewczyna, która ma talent do śpiewania, a to, że jest specyficzna? Każdy z nas jest jakiś. Trzeba też brać pod uwagę, że jest artystką – powiedziała gwiazda.
(GZL) Fot. Jakub Steinborn

W TELEWIZJI

Mississippi w ogniu
Stopklatka, 20:00
USA, 1964 r. W Meridan, miasteczku opanowanym przez Ku Klux Klan, FBI prowadzi śledztwo w sprawie brutalnego morderstwa afroamerykanina oraz dwóch obrońców praw czarnej społeczności. Agenci szybko przekonują się, że mieszkańcy nie będą im pomagać.

Piep*zyć Mickiewicza
Polsat, 21:35
Wyrzucony z uczelni pisarz i wykładowca Jan Sienkiewicz podejmuje pracę jako polonista w warszawskim liceum. Pod jego opiekę trafia grupa zbuntowanych wyrzutków. Nauczyciel, uzbrojony w literaturę i niekonwencjonalne metody nauczania, podejmuje wyzwanie.

Największe miasta świata
BBC Earth, 22:55
Hongkong to rozległe miasto, które wzbogaciło się dzięki handlowi na wielką skalę. Autorzy dokumentu odwiedzają mieszkańców domów o rozmiarach spiżarni oraz poznają miejscowe tradycje.

W co wierzą Osbournowie
Metro, 23:00
Legendarny rockman Ozzy Osbourne i jego żona Sharon Osbourne są sceptykami w kwestii zjawisk paranormalnych. Wraz z synem Jackiem oglądają najbardziej szalone i nadprzyrodzone aktywności, jakie nagrano. Czy uwierzą w duchy?

KRZYŻÓWKA NR 26

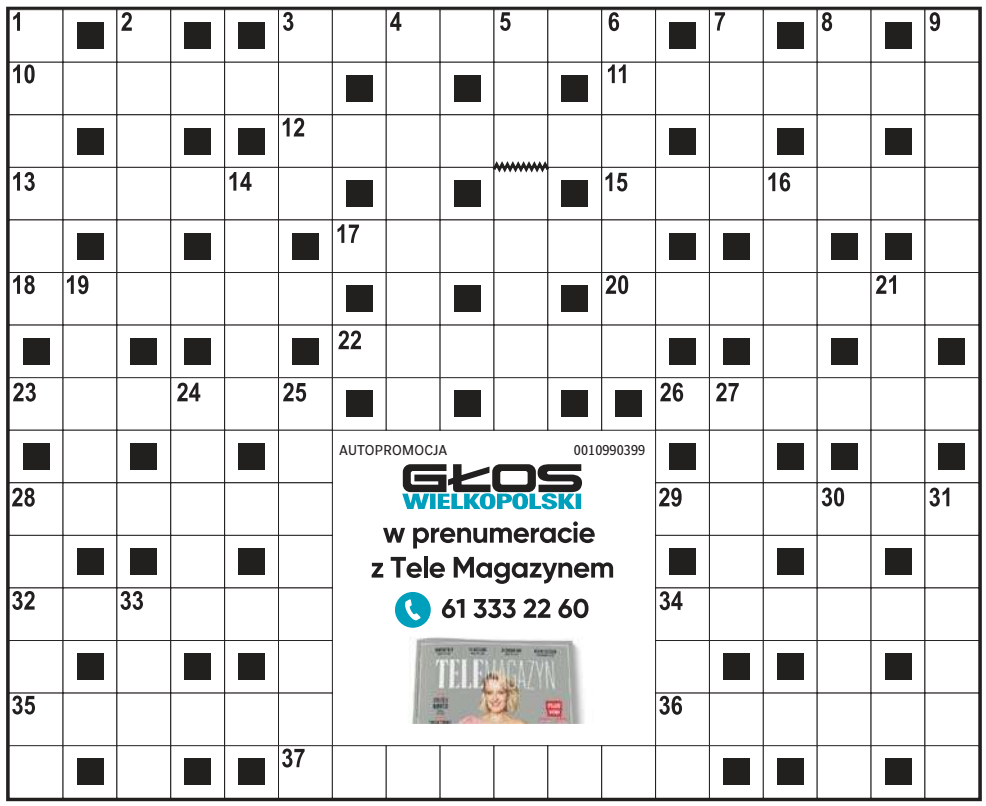

Poziomo:
3) upominek dla solenizanta,
10) narzędzie do wyciągania gwoździ,
11) zespół bloków mieszkalnych,
12) pejoratywne określenie biurokraty,
13) mieszkaniec wawelskiego grodu,
15) domowe – do odrobienia,
17) kraina przylegająca do Mazur,
18) myszka na ciele,
20) przejmująca, czasem czarna,
22) … Rourke, aktor z filmu „Harry Angel”,
23) burza z porywistym wiatrem nad oceanem,
26) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
28) werbunek do wojska,
29) wierzchnie nakrycie namiotu,
32) pierożek nadziewany śliwką,
34) uczucie przerażenia, bojaźń,
35) jeden z trzech rodzajów literacki,
36) najstarszy w rodzinie,
37) napis nad tekstem artykułu.

Pionowo:
1) wydany przez dowódcę,
2) działowa w pomieszczeniu,
3) imię wielu papieży,
4) subiektywne przeżycie, odczucie,
5) serial amerykański, prequel „Gry o tron”,
6) budynki przeznaczone do kwaterowania żołnierzy,
7) płaski w gimnastyce,
8) stawia piece kaflowe,
9) kary koń z domieszką białych włosów,
14) „… w operze”, musical Andrew Webera,
16) jednostka natężenia prądu,
19) wyraz oznaczający kogoś lub coś,
21) ostra przyprawa kuchenna,
24) główny posiłek dnia,
25) Ferdynand, pierwszy żeglarz, który opłynął Ziemię,
27) krzywa płaska kreślona cyrklem,
28) zakręt rzeki, meander,
30) wizerunek twarzy widzianej z boku,
31) ozdobna metalowa część pasa,
33) w portfelu Holenderki,
34) dochód uzyskany ze sprzedaży towarów.

ROZWIĄZANIE NR 25

D	E	M	O	B	I	L	■	W	■	P	A	L	I	S	A	D	A
A	■	O	■	U	■	A	W	I	Z	O	■	A	■	O	■	A	■
L	I	N	O	T	Y	P	■	Z	■	R	E	N	E	S	A	N	S
I	■	E	■	I	■	T	O	A	S	T	■	I	■	N	■	T	■
A	U	T	O	K	R	O	S	■	P	O	J	E	D	Y	N	E	K
■	R	■	R	■	■	P	O	L	I	S	A	■	E	■	A	■	I
L	O	N	D	Y	N	■	B	■	S	■	Z	D	R	O	W	I	E
■	D	■	O	■	O	P	A	L	A	C	Z	■	M	■	Ó	■	L
T	A	R	N	Ó	W							Z	A	C	Z	Y	N
O	■	Ó	■	■	Y							A	■	H	■	■	I
O	B	W	I	E	Ś							P	A	L	E	T	A
T	■	N	■	■	W							A	■	E	■	E	■
S	P	I	N	K	I							S	O	B	O	T	A
I	■	N	■	■	A							K	■	A	■	N	■
E	T	A	N	■	T	A	N	Z	A	N	I	A	■	K	R	O	K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale z rozwagą. Horoskop dzienny wróży, że spontaniczny krok przyniesie dziś korzyść i spokój. Czeka Cię udany dzień.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na finansach. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że drobna decyzja zaprocentuje szybciej, niż się spodziewasz.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa wyjaśni nieporozumienia. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać uważnie. Możesz zyskać dzięki temu sprzymierzeńca.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o domowe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że porządek wokół Ciebie oraz dobre relacje z ludźmi przyniosą ulgę i jasność myśli.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pokaż inicjatywę w pracy. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś z grona znajomych doceni Twoją kreatywność oraz odwagę działania.

Rak (22.06 - 22.07)
Detale mają znaczenie. Horoskop dzienny na środę wróży, że precyzja pomoże uniknąć błędu i zyskać uznanie w oczach ludzi.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między sercem a rozumem. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis okaże się najlepszym rozwiązaniem.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś radzi zaufać przeczuciu w ważnej rozmowie. Wszystko dzięki temu ułoży się po Twojej myśli.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowy pomysł doda energii; zaplanuj krok naprzód i działaj bez wahania. Horoskop dzienny na środę mówi, że wiele dzięki temu osiągniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że cierpliwość będzie Twoją siłą. Niektórzy Ci tego trochę pozazdroszczą.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe myślenie otworzy drzwi. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się swoją wizją z innymi osobami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość stanie się atutem. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że jeśli okażesz wsparcie, dobro wróci do Ciebie z nawiązką.

GŁOS WIELKOPOLSKI
www.gloswielkopolski.pl

Redaktor naczelny: **Leszek Waligóra**
Zastępca redaktora naczelnego: **Monika Kaczyńska**
Szef działu online: **Grzegorz Szkiłądź**
Prezes Makroregionu: **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału: **Agnieszka Perlińska**

Redakcja: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
tel. 61 869 4100, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 20 144 00, fax: 22 20 144 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 84ee534de9

Piękne miłości dzieją się nie tylko w walentynki, ale między ludźmi, którzy wybrali siebie na każdy dzień. Bo im RAZEM NAJLEPIEJ! Też tak macie? Zgłoście się!

kb
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Jesteśmy po pierwszym tygodniu głosowania w plebiscycie Razem Najlepiej 2026 - akcji dla szczęśliwych par. W tym wydaniu gazety pokazujemy zdjęcia pierwszych liderów Waszego głosowania.

Spójrzcie na te zdjęcia. Czasami bardzo naturalne, czasami zabawne, czasami wzruszające. Każde inne. Ale każde prawdziwe. - Nasi Czytelnicy wybiorą spośród wszystkich zgłoszonych par te najsympatyczniejsze, a my je nagrodzimy - mówi Daria Jankiewicz-Kaczmarek, odpowiedzialna za realizację plebiscytu: - Na zwycięzców czekają nagrody.

A te nagrody to - między innymi - wyjazdy do SPA i wczasy w Grecji. A na finał zajedzie nagroda główna, bo będzie to... samochód! Piękny, nowiutki Citroen C3 Aircross Plus!

Na zdjęciach par już zgłoszonych do akcji miłość widoczna jest i w spojrzeniu idących ze sobą przez życie od wielu lat, i w uśmiechu tych, którzy dopiero uczą się swoich gestów, nawyków, poranków. Na jednych zdjęciach widać śmiech, na innych czułość. Na wszystkich - bliskość. To właśnie te i inne fotografie tworzą karty naszego wspólnego albumu Razem Najlepiej 2026. Albumu regionu, w którym miłość nie jest wielkim hasłem od wielkich walentynek, ale codziennością. Jest spacerem, wspólną kawą, objęciem.

Jeśli czytając, to pomyślicie, „przecież my też tak mamy" - to... znak, że warto się zgłosić do plebiscytu Razem Najlepiej 2026. Jeszcze możecie - na zgłoszenia czekamy do 24 lutego.

Pamiętajcie jednak, ta akcja nie jest konkursem na perfekcyjność. Nie chodzi o Wasze idealne zdjęcie ani najbardziej spektakularną historię miłosną. Chodzi o odwagę, aby powiedzieć światu: „To jesteśmy my. To jest moja najulubieńsza osoba na świecie. To nasze bycie razem". Chodzi o chwilę zatrzymania w codziennym biegu i spojrzenie na siebie z boku, by dać sobie okazję na przygodę jako para. Publikujemy dziś kadry liderów akcji, by pokazać ich miłości - i pokazać, że nie trzeba profesjonalnej sesji ani idealnej scenerii, by miłość wisiała w powietrzu. Wystarczy być razem. Wystarczy spojrzeć na siebie tak, jak patrzycie zawsze. Przecież to Wasz najulubieńszy człowiek na świecie!

Szczegóły na:
www.gloswielkopolski.pl/razem-najlepiej

RAZEM DO 10 LAT WŁĄCZNIE

Kinga Stasiak i Dominik Kujawa, powiat turecki

Martyna i Wojciech Drabarek, Poznań

Małgorzata Kuczyńska i Maurycy Zawodny, powiat słupecki

Asia Ratajczak i Karol Wojciechowski, powiat śremski

Ania Szorc i Paweł Staniewski, powiat rawicki

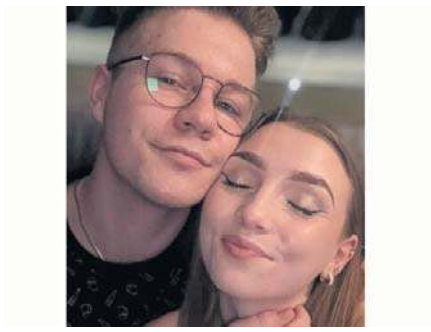
Sandra Dolna i Adam Zawarty, powiat szamotulski

Sandra Woźniak i Tomasz Kaźmierczak, powiat wolsztyński

Elżbieta Harmacinska i Ryszard Fabisiak, Konin i powiat koniński

RAZEM WIĘCEJ NIŻ 10 LAT

Honorata i Przemysław Błaszkowscy, powiat słupecki

Irena i Piotr Szymańscy, Poznań

Kamila i Bartosz Łyska, Konin i powiat koniński

Jolanta i Waldemar Kusmirek, powiat turecki

Marzena i Andrzej Jasieccy, powiat gnieźnieński

Beata i Arkadiusz Dominiak, powiat wrzesiński

Beata Piechaczyk-Okraska i Krzysztof Okraska, powiat szamotulski

Honorata i Jarosław Warkoccy, powiat krotoszyński

eprasa.pl 84ee534de9

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742, e-mail: drobne@glos.com
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

Handlowe

INNE

SPRZEDAŻ mieszanki piaskowo-solnej oraz soli drogowej w ilościach hurtowych i detalicznych. Możliwość transportu 61/840-00-72

Praca

ZATRUDNIĘ

INSTALATORA wod.- kan. i pomocnika. Pilnie! Tel. 601-783-257

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011480099

Luboń, dnia 18 lutego 2026 r.

BURMISTRZ MIASTA LUBOŃ
WPRIOŚ.6721.1.2026

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Luboń

o rozpoczęciu konsultacji społecznych nad zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Stary Luboń"

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych nad projektem **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Stary Luboń", w dniach od 18 lutego 2026 r. do 6 marca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Luboniu - Wydział Planowania, Rozwoju i Ochrony Środowiska oraz na stronie internetowej https://bip.lubon.pl/ – Planowanie przestrzenne - Procedura planistyczna - Konsultacje społeczne.
Zgodnie z art. 27b ust. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) informuję, że niniejsza procedura planistyczna prowadzona jest z **zastosowaniem postępowania uproszczonego**.
Z projektem planu miejscowego można zapoznać się w Urzędzie Miasta Luboń, Wydział Planowania Rozwoju i Ochrony Środowiska, pl. Edmunda Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń w godzinach pracy urzędu, tj. w poniedziałki 9:00-17:00 oraz od wtorku do piątku 7:30-15:30 oraz na stronie internetowej: https://bip.lubon.pl/ - Planowanie przestrzenne – Procedura planistyczna – Konsultacje społeczne.
Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać **na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**, dostępnego w Urzędzie Miasta Luboń oraz zamieszczonego na stronie internetowej Urzędu Miasta Luboń https://bip.lubon.pl/pismo-do-aktu-planowania-przestrzennego.html. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Luboń na piśmie na adres Urzędu Miasta Luboń, pl. Edmunda Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń lub w formie elektronicznej na adres: office@lubon.pl lub za pomocą platformy ePUAP w terminie **do dnia 6 marca 2026 r.**

BURMISTRZ MIASTA LUBOŃ

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH
Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia RODO informuję, że:
Administrator danych: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Luboń z siedzibą w Luboniu, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń, e-mail: **office@lubon.pl**, tel. 61 8130 011.
Inspektor ochrony danych: Dane kontaktowe inspektora ochrony danych w Urzędzie Miasta Luboń: e-mail: iodo@umlubon.pl, tel. 618130011, adres: Urząd Miasta Luboń Inspektor Ochrony Danych Osobowych, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń.
Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia konsultacji społecznych oraz rozpatrzenia uwag do projektu planu miejscowego. W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Luboń danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
Pełna treść klauzuli informacyjnej znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie:
https://bip.lubon.pl/obowiazki-informacyjne-rodo.html

REKLAMA 0011480287

BURMISTRZ ROGOŹNA INFORMUJE
o wywieszeniu do publicznej wiadomości wykazu w sprawie zbycia nieruchomości gminnej w trybie bezprzetargowym, tj. działki nr 1921/24 (obręb ROGOŹNO).
Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu oraz na stronie internetowej www.rogozno.pl.

REKLAMA 0011480470

Wójt Gminy Rokietnica
RZP.6721.3.2022 Rokietnica, dnia 18.02.2026 r.

OGŁOSZENIE

o ponownym, trzecim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu mpzp dla obszaru Rokietnica Południe, rejon ul. Szkolnej i Napachanie Północ, rejon ul. Rokietnickiej

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1130 ze zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1688 ze zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), Wójt Gminy Rokietnica zawiadamia **o ponownym, trzecim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu mpzp dla obszaru Rokietnica Południe, rejon ul. Szkolnej i Napachanie Północ, rejon ul. Rokietnickiej** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 26.02.2026 r. do 19.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Golęcińska 1, 62- 090 Rokietnica, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rokietnica. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy: osobiście w siedzibie Urzędu w godzinach przyjmowania interesantów, po uprzednim umówieniu się, telefonicznie pod nr 61 896 06 30 oraz przez adres e-mail: *urzad@rokietnica.pl*, za pomocą platformy epuap na adres /9n2o20aqis/skrytka lub usługi e-Doręczenia na adres **AE:PL-67715-15818-FUEDU-23.**
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Golęcińska 1, 62-090 Rokietnica (I piętro, sala nr 14) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość w dniu **11.03.2026 r. o godz. 14:30**. Szczegółowe informacje dotyczące sposobu przeprowadzenia dyskusji publicznej zostaną podane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rokietnica.
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do miejscowego planu należy składać wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnym na stronie BIP w zakładce Poradnik interesanta>...>Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego oraz w Biurze Obsługi Interesanta. Uwagi należy składać na piśmie w formie papierowej lub elektronicznej do Wójta Gminy Rokietnica na podane powyżej adresy oraz przez platformę VOXLY/ Konsultacje społeczne, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **2.04.2026 r.** Zgodnie z art. 40 ustawy *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Golęcińska 1, 62-090 Rokietnica, lub adres e-mail: urzad@rokietnica.pl, w terminie do dnia **2.04.2026 r.**
Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Rokietnica.
Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Rokietnica

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Rokietnica. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań na podstawie: art. 6 ust. 1 lit. c Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE.L 2016.119.1) w związku z art. 8a i art. 17a Ustawy z dn. 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
Pełna treść obowiązku informacyjnego znajduje się na stronie bip.rokietnica.pl (Urząd Gminy > RODO > Referat Zagospodarowania Przestrzennego> Klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych dokumenty planistyczne stary tryb oraz Klauzula informacyjna dot. VOXLY.
Sprawę prowadzi: Ewa Zagdańska Starszy Inspektor ds. zagospodarowania przestrzennego telefon: 61 89 60 630

REKLAMA 0011470851

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie

informuje:

1. W dniach od 18.02.2026 r. do 11.03.2026 r. wyłożone będą, do publicznego wglądu projekty planów urządzenia lasu (PUL) na lata 2026-2035 dla Nadleśnictw: Bolewice, Chojna, Międzyzdroje, Myślibórz, Różańsko oraz Skwierzyna wraz z prognozami oddziaływania tych planów na środowisko.
2. Projekty planów, udostępnione będą odpowiednio w siedzibach właściwych nadleśnictw, w dniach urzędowania biur nadleśnictw, w godz.: 8.00 - 14.00 oraz na stronie BIP RDLP w Szczecinie, pod adresem: https://www.gov.pl/web/regionalna-dyrekcja-lasow-panstwowych-w-szczecinie/dokumenty-przewidziane-do-publicznej-konsultacji-w-procesie-tworzenia-planu-urzadzenia-lasu
3. Celem wyłożenia jest powszechna, wielostronna konsultacja, zawartych w planach urządzenia lasu zadań z zakresu ochrony przyrody i trwale zrównoważonej gospodarki leśnej.
4. W okresie wyłożenia, każdy ma prawo wpisać swoją uwagę/opinię na temat ww. projektów PUL, do specjalnie przygotowanego „Tomu Konsultacji społecznych" danego projektu lub przesłać ją na adres właściwego nadleśnictwa (bolewice@szczecin.lasy.gov.pl, chojna@szczecin.lasy.gov.pl, międzyzdroje@szczecin.lasy.gov.pl, mysliborz@szczecin.lasy.gov.pl, rozansko@szczecin.lasy.gov.pl, skwierzyna@szczecin.lasy.gov.pl).
5. Właściwym do rozpatrywania uwag i wniosków jest Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie. Jeżeli uwaga będzie miała charakter zastrzeżenia do ustaleń zawartych w projekcie PUL, Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie - udzieli stosownej odpowiedzi na zastrzeżenia w terminie 14 dni od zakończenia okresu wyłożenia planu.

Zapraszamy do udziału w konsultacjach społecznych

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

eprasa.pl 84ee534de9

0011480894

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 13 lutego 2026 roku odszedł od nas
ukochany Mąż, Tata i Dziadek

ś†p

Jerzy Biernacki

lat 89

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
w piątek 20 lutego 2026 roku o godz. 10.00
w kościele pw. św. Barbary w Luboniu Żabikowie.
Pogrzeb odbędzie się
na cmentarzu żabikowskim o godz. 11.00.

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011479619

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 12.02.2026 r. zmarła
Nasza ukochana Mama, Teściowa i Babcia

Śp.

Maria Brzóska

z domu Ślósarek

Pogrzeb odbędzie się
w poniedziałek 23 lutego 2026 r. o godz. 11.10
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
Syn z Rodziną

0011480640

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 16 lutego 2026 r. odszedł od nas

ŚP

Zbigniew Nowak

kochany Mąż, Ojciec i Dziadek.

Pogrzeb odbędzie się 19 lutego 2026 r.
o godzinie 11:00 w kaplicy
na cmentarzu parafialnym w Przeźmierowie.

Pogrążona w smutku
Żona z Synem i Rodziną

0011480915

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 11 lutego 2026 r. odszedł od nas
mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś†p

mgr Tadeusz Rynkowski

lat 88
długoletni nauczyciel matematyki
w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym
dla Dzieci Niewidomych w Owińskach

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę,
18 lutego 2026 r. o godz. 11:15 w kościele
NMP Matki Kościoła przy ul. Kołłątaja w Poznaniu.
Pogrzeb po mszy św. na cmentarzu
na Górczynie o godz. 12:30.

Pogrążeni w smutku
żona z rodziną

0011480036

„Choć odszedłeś, nie zniknąłeś, zostawiłeś ślady w naszej codzienności". Czesław Miłosz

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 13 lutego 2026 odszedł od nas na zawsze
nasz ukochany Tata i Dziadek

Ś P

Michał Sklepik

lat 78

Msza pogrzebowa odbędzie się 20 Lutego 2026 w Kościele
św Antoniego Padewskiego o godzinie 13:30.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się
20 lutego 2026 po mszy świętej
na cmentarzu Starołeka.

Prosimy o nie składanie kondolencji

Pogrążone w smutku Joanna z Jakubem
oraz Agnieszka z Lilianą

0011481134

Wicedziekanowi Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Poznaniu

Panu

Zbigniewowi Turowi

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Koleżanki i Koledzy - członkowie Prezydium
i Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Poznaniu
oraz pracownicy Izby

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
  Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
  czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
  tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
  ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
  współpracujących z „Głosem Wielkopolskim"

www.nekrologi.net

0011480730

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 14 lutego 2026 roku zmarła

ś†p

Krystyna Barbara Małek

prokurator
ówczesnej Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu
w latach 1960-1998

Straciliśmy zasłużonego prokuratora,
cenionego prawnika,
lubianą, pogodną i pełną życzliwości Koleżankę

Rodzinie Zmarłej

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
składają

Prokurator Okręgowy w Poznaniu
wraz ze współpracownikami

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lutego 2026 roku
o godz. 13.10 na Cmentarzu Poznań – Junikowo.

0011480718

„Gdy słońce życia zachodzi, gwiazdy pamięci świecą"

Z głębokim żalem i ogromnym smutkiem
przyjęliśmy informację
o śmierci w dniu 15 lutego 2026 roku

ś†p

phm. Dariusza Sokołowskiego

Odszedł od nas zaangażowany społecznik,
człowiek o wielkim sercu i niezwykłej sile
jednoczenia ludzi wokół harcerskiej służby.

Odznaczony Honorową Odznaką
„Harcerska Służba Wielkopolsce"
oraz Brązowym Krzyżem „Za zasługi dla ZHP".

Komendant Ośrodka ZHP Buk, Hufca ZHP Buk
oraz Hufca ZHP Poznań Rejon,
przez 30 lat Szef Bukowskiego Sztabu WOŚP,
Radny Miasta i Gminy Buk w latach 1998-2002.

Od 2004 roku Przewodniczący Gminnej Komisji
ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W 2004 roku uhonorowany tytułem
„Dla dobra Gminy Buk".

Rodzinie, Harcerzom i Przyjaciołom

wyrazy szczerego współczucia
składają

Paweł Adam
Burmistrz Miasta i Gminy Buk
wraz ze współpracownikami
Andrzej Jankowski
Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Buk
Radni i Sołtysi Miasta i Gminy Buk

eprasa.pl 84ee534de9

SPORT

www.sportowy24.pl

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ MP KOSZYKAREK DO LAT 19

W bydgoskiej Arenie rozpoczynają się dziś Mistrzostwa Polski koszykarek do lat 19 z udziałem Enei AZS Szkoły Gortata Poznań (obrońca tytułu) i MUKS Poznań.
MUKS zagra o 10 z Basketem Ksawerów, a Enea AZS o 16.15 z AZS UMCS Lublin. – Może być poznański finał, tak jak to było dwa lata temu na MP do lat 17 w Poznaniu, ale to jest sport, lepiej niczego nie przesądzać. Mam nadzieję, że udźwigniemy rolę faworyta – mówiła Katarzyna Pasternak, trener Enei AZS. **PAT**

FOT. KONRAD CZAPRACKI

MEMORIAŁ BRODY

W sobotę o godz. 10 odbędzie się XIV Memoriał Bogdana Brody w zapasach.
Zawody zostaną rozegrane na matach Sobieskiego Poznań. Nieżyjący Bogdan Broda był współzałożycielem klubu z Os. Sobieskiego.**PAT**

Wielkopolscy zwycięzcy Rajdu Dakar tym razem na podium w Baja Jordan

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Zespół Kamena Rally Team zakończył rywalizację w rajdzie Baja Jordan, drugiej rundzie cyklu FIA Baja World Cup sezonu 2026, zajmując trzecie miejsce w kategorii SSV w klasyfikacji Pucharu Świata FIA.

To kolejny ważny wynik wielkopolskiej załogi, niedawnych zwycięzców Rajdu Dakar, w międzynarodowej rywalizacji cross-country.

Tegoroczna edycja rajdu w Jordanii należała do wyjątkowo wymagających. Zawodnicy mierzyli się z rozległymi, otwartymi przestrzeniami pustynnymi, szybkimi odcinkami specjalnymi oraz technicznymi, kamienistymi fragmentami trasy, gdzie kluczową rolę odgrywała precyzyjna nawigacja i utrzymanie równego tempa jazdy.

Załoga Kamena Rally Team konsekwentnie budowała tempo od prologu aż do finałowych kilometrów rajdu, koncentrując się na zbieraniu doświadczeń oraz maksymalnym wykorzystaniu potencjału samochodu, czyli swojego Polarisa. Start był również ważnym etapem rozwoju zespołu w rywalizacji na bliskowschodnich trasach, znacząco różniących się od europejskich rund cyklu Baja.

Istotnym elementem sukcesu była niezawodność pojazdu Polaris, który przez cały rajd pracował bezproblemowo, pozwalając załodze skupić się na sportowej rywalizacji i strategii.

– To był bardzo intensywny rajd i świetne doświadczenie sportowe. Trasa wymagała dużej precyzji i koncentracji, szczególnie podczas jazdy w otwartym terenie. Samochód spisywał się znakomicie, co pozwoliło nam systematycznie budować wynik i utrzymywać dobre tempo. Nie była to jednak wyścig, który zaliczę do moich ulubionych – mówił kierowca Tomasz Białkowski.

– Jordania to zupełnie inny charakter ścigania – dużo jazdy na azymut i odpowiedzialność za właściwe decyzje nawigacyjne. Cieszy podium w Pucharze Świata, bo pokazuje, że rozwijamy się jako zespół i potrafimy rywalizować z czołówką –przyznał z kolei pilot Dariusz Baśkiewicz.

Po dwóch rundach sezonu Kamena Rally Team umacnia swoją pozycję w klasyfikacji cyklu, zdobywając cenne punkty mistrzowskie.

Kolejne rundy PŚ przenoszą rywalizację do Europy – na tereny dobrze znane zespołowi. Najbliższym startem będzie Baja Greece, zaplanowana na czerwiec, gdzie załoga liczy na kontynuację dobrej passy.

FOT. KAMENA RALLY TEAM

Załoga ze Słupcy, czyli Dariusz Baśkiewicz i Tomasz Białkowski, na mecie Rajdu Baja Jordan fetuje udany start

Lech wyrusza do Finlandii. Tam nazywają Ishaka „łobuziakiem”

FOT.ADAM JASTRZĘBOWSKI

Mikael Ishak mecz z Piastem Gliwice oglądał z wysokości trybun z powodu nadmiaru żółtych kartek. Teraz w czwartek będzie ważnym ogniwem w zespole Kolejorza. Finowie nazywają kapitana Lecha „łobuziakiem”

Maciej Lehmann, Bartosz Kijeski
sport@glos.com

Lech Poznań rozpoczyna misję barażową w Lidze Konferencji. Kolejorz udaje się na północ Europy, by zmierzyć się z fińskim KuPS Kuopio.

W połowie stycznia Lech poznał swojego rywala w barażowym starciu Ligi Konferencji. Rywalem Poznaniaków będzie fiński KuPS Kuopio. Stawką jest awans do 1/8 finału rozgrywek. Kolejorz do pierwszego starcia z mistrzami Finlandii przystąpi 19 lutego (godz. 18.45) na stadionie w oddalonym o 300 kilometrów od Kuopio - Tammelan Stadion w Tampere.

Lechici udadzą się tam dzisiaj rano. O godz. 10.30 zaplanowany jest wylot czarterowym samolotem z Lotniska Ławica w Poznaniu. Na miejscu podopieczni trenera Frederiksena wylądują po dwóch godzinach lotu, czyli około 13.30 (w Finlandii obowiązuje czas przesunięty o godzinę do przodu). Poznaniacy udadzą się od razu do hotelu, gdzie zjedzą obiad, a następnie otrzymają chwilę wolnego, by o 18.30 rozpocząć ostatni trening.

Kolejorz powróci do stolicy Wielkopolski od razu po meczu – nie będzie nocować w Finlandii, tak jak miało to miejsce w tym sezonie w Belgradzie czy Madrycie. Niebiesko-Biali po spotkaniu powinni wylądować w Poznaniu około północy.

Piłkarze Lecha Poznań w czwartkowy wieczór powinni przygotować się na trudne warunki pogodowe. W godzinie rozpoczęcia spotkania prognozowane jest -12 stopni Celsjusza. Na szczęście w tym tygodniu w Kuopio nie przewidziano opadów śniegu.

Irańczyk z urazem po meczu z Piastem

Nie jest wykluczone, że w tym samolocie zabraknie Aliego Gholizadeha. Irańczyk w ostatnim meczu z Piastem Gliwice (3:0), miał nabawić się drobnego urazu. Skrzydłowy był ostatnio najlepszym graczem Kolejorza, zdobywając bramkę oraz zaliczając asystę. O tym, że występ Gholizadeha stoi pod znakiem zapytania, powiedział rzecznik prasowy Lecha, Adrian Gałuszka na youtubowym kanale Meczyków.

– Gholizadeh znaczną część jesieni stracił z powodów zdrowotnych. Musimy wziąć pod uwagę jego stan zdrowia w kontekście dalszej części sezonu. Przed nami 10 meczów do zakończenia pierwszej fazy wiosny, do spotkań reprezentacji – powiedział rzecznik prasowy Kolejorza.

Jego wylot będzie opierany na kilku czynnikach.

– Ali po meczu z Piastem zmaga się z drobnym urazem. Decyzja o tym, czy pojedzie do Finlandii, czy pozostanie w Poznaniu, aby w spokoju przygotować się do meczu z Koroną, zapadnie jeszcze dzisiaj (środa - przyp. red.). Trzeba rozważyć wszystkie argumenty. Musimy pamiętać, że przed nami dużo grania. Długi jesienny uraz również należy wziąć pod uwagę. Trzecim argumentem jest to, że sztuczna murawa w Finlandii może mieć negatywny wpływ na zawodnika – zaznacza Gałuszka.

Ishak? Według Finów to „łobuziak”

– Tämä 32-vuotias veijari on syytä pysäyttää Tammelan torstai-illassa – napisał na oficjalnej stronie KuPS Kuopio przed meczem z Lechem Poznań, a nazwisko Mikaela Ishaka wyróżniono tłustym drukiem.

Kluczowe jest tu słowo „veijari” w języku fińskim oznacza: łobuziaka lub psotnika. Jak czytamy w tłumaczu ma ono wydźwięk lekko humorystyczny lub sympatyczny.

Na pewno nie jest to obelga, raczej określenie kogoś, kto lubi oszukać przeciwnika dryblingiem lub zachowaniem na boisku. Kapitana Lecha uważa się za bardzo sprytnego, zaawansowanego technicznie, którego za wszelką cenę trzeba zatrzymać na stadionie Tammelan.

O Kolejorzu pisze się natomiast, że jest to europejski weteran, który na arenie międzynarodowej widział już wszystko i odnosił sukcesy.

- Aktualni mistrzowie Polski znani są również z niezwykle zagorzałych kibiców, których prawdopodobnie będzie można zobaczyć, a przede wszystkim usłyszeć w czwartek w Tammeli – czytamy też na stronie KuPS.

Lech Poznań będzie zdecydowanym faworytem tego meczu. Kurs na zwycięstwo Kolejorza to 1,60, a na mistrza Finlandii 5,60. Sędzią pojedynku będzie Aliyar Agajew z Azerbejdżanu. To doświadczony arbiter, nosi plakietkę FIFA od 2013 roku. a w tym sezonie był rozjemcą też w Lidze Mistrzów.

eprasa.pl 84ee534de9